P **Cena numeru 2 zł.**

GŁOS KALISKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | WTOREK 16 MARCA 1948 ROKU. | 75 (1003)

Zagon na Saloniki

Oddziały Markosa wzbudziły popłoch wśród faszystów greckich – śmiałym atakiem na miasto

PARYŻ (obsł. wł.) — Jak donosi agencja Elefteri Ellada — oddziały generała Markosa wkroczyły w dniu wczorajszym do Salonik, opanowały gmach zarządu wojskowego miasta, rozbroiły posterunki wojskowe i policyjne oraz opanowały na kilka godzin radiostację w Salonikach, skąd nadana została specjalna audycja przez powstańców. Następnie oddziały te wycofały się z miasta w najzupełniejszym porządku.

Śmiały ten wyczyn wzbudził szaloną panikę w Atenach. Przed pałacem króla wystawiono bataliony „gwardii faszystowsko - monarchistycznej".

PARYŻ PAP. — Jak donosi agencja Elefteri Ellada, oddziały partyzantów armii demokratycznej *opanowały stację radiową w Salonikach.* Po pewnym czasie partyzanci wycofali się bez strat.

Działalność armii demokratycznej na Peloponezie rozwija się coraz pomyślniej. Miasto Tropasa, majace duże znaczenie strategiczne, zostało przez wojska wyzwoleńcze utrzymane, pomimo gwałtownych ataków ze strony oddziałów ateńskich. Inne oddziały armii gen. Markosa, rozpoczęły zaczepne działania koło kanału Koryncklego. W szeregu miejscowościach Tessalii armia demokratyczna odniosła znaczne sukcesy, a mianowicie w Crania, Tytlia, Yanota, Xynokerasia, Koniskos, Koniskochary, oraz na drodze Ellassona — Deskati i w Sarantopea. Wojska ateńskie poniosły znaczne straty. Wojska demokratyczne zestrzeliły jeden samolot „Spittfire". Znaczna ilość sprzętu wojennego dostała się w ręce żołnierzy gen. Markosa. Walki toczą się również w Macedonii i Tracji.

Układ radziecko-bułgarski

o przyjaźni i wzajemnej pomocy podpisany zostanie w Moskwie

SOFIA PAP. — W poniedziałek udała się drogą powietrzną do Moskwy bułgarska delegacja rządowa W skład delegacji, na której czele stoi **premier Dymitrow, wchodzą:** wicepremier i minister spraw zagranicznych —Kolarow, minister elektryfikacji — Georgiew, wicepremier — Popow, minister gospodarki komunalnej — Kamenew oraz minister handlu i aprowizacji — Dobrew. Delegacia, której towarzyszą eksperci, **podpisze w Moskwie układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim.**

Obrońca Kruppa



Z Essen donoczą, że podczas zebrania katolików, **arcybiskup Kolonii kardynał Frings** zaapelował do aliantów by zrewidowali swą decyzję w sprawie demontażu zakładów Kruppa, wywodząc że zakłady te można zużytkować dla **„produkcji pokojowej"**

Za nadesłane życzenia z okazji **tysiącznego numeru „GŁOSU ROBOTNICZEGO"** uważamy za swój najmilszy obowiązek złożyć serdeczne podziękowania

naszym Władzom Partyjnym, WK. PPS, bratnim Organom Prasowym, Załogom fabrycznym. Organizacjom, Instytucjom, Towarzyszom, Czytelnikom i wszystkim Przyjaciołom naszego pisma.

Ze swej strony zapewniamy, iż w dalszym ciągu niestrudzenie i niezłomnie trwać będziemy na naszym posterunku służby dla rozkwitu Polski Ludowej i dobra najszerszych mas ludu polskiego.

REDAKCJA „GŁOSU ROBOTNICZEGO"

Beznadziejna sytuacja wojsk Czang-Kai-Szeka

na wszystkich frontach walk w Chinach

MOSKWA PAP. — Agencja TASS donosi z Szanghaju, że według nadeszłych tam wiadomości z frontu mandżurskiego, wojska chińskiej armii ludowej koncentrują się wokół głównego ośrodka Mandżurii, wielkiego centrum przemysłowego — Czanczunu. Czołówki tych wojsk znajdują się w odległości 20 klm. na południowy zachód od tego miasta.

Dzień 13 marca był jednym z najgorszych dla wojsk reżimowych. W tym dniu bowiem doniesiono *o wielkich klęskach,* doznanych na wszystkich czterech frontach chińskich. W Mandżurii oddziały kuomintangowskie straciły Siao-Feng-Man, umożliwiając w ten sposób bezpośredni atak na Czanczun. Po upadku Kirina, Czunczan jest jedyną poważniejszą bazą wojsk Czang-Kai-Szeka.

Ograniczenia wolności prasy w USA

NOWY JORK PAP. — W Stanach Zjednoczonych słychać coraz częściej skargi przeciwko *ograniczaniu wolności prasy* przez władze amerykańskie. Grupa dziennikarzy amerykańskich złożyła *publiczny protest przeciwko bezwzględnej cenzurze stosowanej przez amerykańskiego rządcę Japonii generała Mac Arthura* i jego sztab. Departament stanu odmówił wydania paszportu korespondentowi „Daily Worker", który miał wyjechać do Palestyny. Redakcja tego pisma zaprotestowała w departamencie stanu, stwierdzając, że odmowa wydania paszportu dziennikarzowi pozostaje w sprzeczności z ciągłymi deklaracjami USA na temat wolności prasy i wolnej wymiany informacji.

Bombowce dla Turcji

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi z Ankary, że spośród przyznanych Turcji 26 lekkich bombowców amerykańskich, *przybyło już tam 12 aparatów, które pilotowali Amerykanie.*

Niemcy zaproszeni do Paryża

Delegacja Bizonii weźmie udział w rokowaniach nad planem Marshalla

PARYŻ (PAP.). W dniu 15-go marca rozpoczęła się w Paryżu konferencja przedstawicieli 16-tu krajów marshallowskich. Należy przpomnieć, że rząd brytyjski i francuski w końcu ubiegłego roku zamierzały zwołać konferencję krajów marshallowskich, lecz Departament Stanu nie zaaprobował zamiarów brytyjsko-francuskich. Dopiero obecnie, po odpowiednim przygotowaniu, Departament Stanu udzielił swego zezwolenia na odbycie konferencji, która się rozpoczęła w dniu wczorajszym.

W kołach politycznych nie ukrywa się, że jednym z głównych celów Departamentu Stanu było zwołanie konferencji krajów marshallowskich w momencie, w którym Waszyngton miał gwarancję, że plany amerykańskie nie napotkają na sprzeciw Zachodniej Europy. Obecnie po konferencji londyńskiej i brukselskiej, w Waszyngtonie panuje przekonanie, że plan Marshalla w realizacji swej nie spotka się z oporem kół rządzących Wielkiej Brytanii i Francji.

Po otwarciu konferencji wygłosił przemówienie minister Bevin, który **ograniczył się do gołosłownego optymizmu,** zapowiadając „dobre wyniki prac konferencji". Mówca podkreślił, że kraje marshallowskie będą tereneni działania specjalnego amerykańskiego urzędu administracyjnego i apelował do uczestników konferencji, **aby ściśle z instytucją tą współpracowali.** Zwrócił on uwagę również na to, że **rządy krajów marshallowskich będą musiały w swej działalności liczyć się z zobowiązaniami wynikającymi z planu Marshalla.**

Minister Bevin podkreślił z naciskiem, że plan Marshalla powinien objąć Niemcy zachodnie. Mówca podał, że w tej sprawie zostanie przedstawiona na obecnej konferencji odpowiednia propozycja.

PARYŻ (PAP.). Delegacja brytyjska i francuska przygotowały wniosek w sprawie zaproszenia delegacji niemieckiej na konferencję paryską, wniosek ten został opracowany jeszcze na konferencji londyńskiej trzech mocarstw, poświęconej sprawom niemieckim.

FRANKFURT, PAP. — W oczekiwaniu na oficjalne zaproszenie przedstawicieli zachodnich Niemiec na konferencję paryską, **gubernatorzy anglosascy — Clay i Robertson — przeprowadzili w poniedziałek narady w Frankfurcie z reprezentantami rady gospodarczej Bizonii.** Na posiedzeniu tym wybrano przewodniczącego rady wykonawczej Puendera i dyrektora departamentu handlowego Bizonii — Erharda, **jako delegatów niemieckich, którzy towarzyszyliby przedstawicielom okupacyjnych zarządów wojskowych zachodnich Niemiec na paryskiej konferencji**

Starcia z bezrobotnymi w Australii

LONDYN PAP. — Z Sydney donosi agencja Reutera, że 15 marca policja użyła gumowych pałek w pierwszych większych starciach ze strajkującymi w Queesland. Podczas pochodu na ulicach Brisbane strajkujący wznosili wrogie okrzyki pod adresem premiera Queeslandu — E. Manlona, **nazywając go Hitlerem** za jego stanowisko wobec strajku kolejarzy, trwającego od 5 tygodni. W pewnej chwili wywiązały się starcia między pikietami strajkujących a policją.

W niedzielę, dnia 14-go bm. zakończył życie

Redaktor Naczelny „Expressu Ilustrowanego"

Konstanty Bogusławski

W Zmarłym tracimy oddanego i ofiarnego Towarzysza i niestrudzonego Bojownika o lepsze jutro.

ZARZĄD GŁÓWNY R. S. W. „PRASA"

Konstanty Bogusławski

CZŁONEK POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ, NACZELNY REDAKTOR „EXPRESSU ILUSTROWANEGO", WICEPREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU ŁÓZKIEGO ZWIĄZKU DZIENNIKARZY R. P.

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 14 marca r. b.

Zmarły pozostawił w sercach naszych niewygasłe wspomnienie, jako dzielny i niezawodny współtowarzysz pracy redakcyjnej podczas organizacji i w pierwszych miesiącach istnienia „Głosu Robotniczego".

Cześć Jego pamięci!

ZESPÓŁ REDAKCYJNY „GŁOSU ROBOTNICZEGO"

Wyrok na szpiegów Andersa

Pilecki, Szelągowska i Płużański — skazani na karę śmierci

WARSZAWA (PAP.). Dnia 15-go marca br. Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie członków działającej w kraju **szpiegowskiej grupy Andersa.**

Sąd uznał winę oskarżonych za całkowicie udowodnioną i skazał oskarżonych:

Pileckiego Witolda. Szelągowską Marię i Płużańskiego Tadeusza na karę śmierci wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Oskarżonego Sieradzkiego Makarego na karę dożywotniego więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5-ciu.

Oskarżonego Różyckiego Witolda na karę 15-tu lat więzienia wraz z utratą praw na przeciąg lat 3-ch.

Oskarżonego Kauckiego Maksymiliana vel Turskiego Antoniego na karę 15-tu lat więzienia wraz z utratą praw na przeciąg lat 4-ch.

Oskarżonego Jamontta-Krzywickiego Ryszarda na karę 10-ciu lat więzienia wraz z utratą praw na przeciąg lat 3-ch.

Oskarżonego Nowakowskiego Jerzego na karę 5-ciu lat więzienia wraz z utratą praw na przeciąg jednego roku. Skazanym na kary więzienia sad zaliczył na poczet kary okres tymczasowego aresztu.

Odnośnie oskarżonego Pileckiego Witolda Sąd stwierdził m. in., że **jako płatny rezydent wywiadu Andersa zorganizował on na terenie Polski sieć wywiadowczą gromadzącą i przekazującą za granicę wiadomości, zawierające tajemnice państwowe, wojskowe i gospodarcze.** Za swą działalność szpiegowską **Pilecki przyjmował od obcego wywiadu korzyści materialne w dolarach** Ponadto uznał go winnym przygotowywania **zamachu na działaczy demokratycznych i wyższych funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, nielegalnego przechowywania broni. amunicji i materiałów wybuchowych oraz posługiwania się fałszywymi dokumentami.**

Oskarżoną Szelągowską Marię Sąd uznał winną udzielania wydatnej pomocy obcemu wywiadowi, zbierania i opracowywania wiadomości wywiadowczych, werbowania agentów siatki wywiadowczej oraz przyjmowania korzyści materialnych w dolarach od obcego wywiadu oraz posługiwania się fałszywymi dokumentami.

Odnośnie oskarżonego Sieradzkiego Makarego sąd stwierdził m. in., że jako członek - informator sieci wywiadu Andersa, dostarczał on Pileckiemu materiałów wywiadowczych oraz udzielał mu wydatnej pomocy w działalności szpiegowskiej i w magazynowaniu broni.

Oskarżonego Różyckiego Witolda sąd uznał winnym dostarczania obcemu wywiadowi poufnych państwowych wiadomości gospodarczych, dotyczących międzynarodowych umów i obrotów handlowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Odnośnie osk. Kockiego Maksymiliana sąd uznał za udowodniony m. in. jego wydatny udział w montowaniu dróg przerzutowych zagranicę, przyjmowaniu kurierek zagranicznych oraz dysponowaniu dolarami, przywiezionymi przez emisariuszkę Andersa Jadwigę Mierzejewską pseud. „Danuta".

Osk. Jamonta - Krzywickiego Ryszarda sąd uznał winnym współdziałania w organizowaniu dróg przerzutu zagranicznego, kontaktów z kurierami zagranicznymi oraz przyjmowaniu dolarów, przychodzących z obcego wywiadu.

Odnośnie osk. Nowakowskiego Jerzego Sąd uznał za udowodnioną pomoc, jakiej udzielał on siatce obcego wywiadu.

Przy ferowaniu wyroku trzem oskarżonym, skazanym na najwyższy wymiar kary, Sąd poza faktem największej zbrodni zdrady narodowej, wziął pod uwagę *ich wyjątkowe napięcie złej woli i nienawiść do Polski Ludowej oraz fakt zaprzedania się obcemu wywiadowi w najcięższym okresie odbudowy państwa.*

Odnośnie osk. Sieradzkiego i Różyckiego Sąd za okoliczność dodatkowo ich obciążającą uznał fakt, że nadużyli oni zaufania Państwa, zajmując wysokie stanowiska państwowe.

Odnośnie oskarżonych Kauckiego i Jamonta - Krzywickiego Sąd, stwierdzając pełną świadomość ich kontaktów z wywiadem Andersa, wziął również pod uwagę ich niepodległościową działalność w okresie okupacji.

Ferując wyrok dla osk. Nowakowskiego — Sąd wzią łpod uwagę jego skruchę i otwarte przyznanie się do winy.

150 tysięcy górników strajkue w USA

NOWY JORK PAP. Około 150 tysięcy górników w amerykańskich kopalniach węgla przerwało w poniedziałek pracę. Powodem tej decyzji jest demonstracyjne udzielenie poparcia żądaniu przywódcy górników Lewisa w sprawie emerytur dla pracowników kopalń. Ognisko strajku znajduje się w zachodniej Pennsylwanii. Górnicy przerwali pracę również w szeregu kopalń w zachodniej Wirginii, Ohio. Illinois i Kentucky.

W kilku wierszach

Z Bagdadu donoszą, że minister spraw zagranicznych Iraku, Hamdi Pasza udał się dnia 15 marcą samolotem do Damaszku na posiedzenie komisji politycznej Ligi Arabskiej, zwołanej dla omówienia zagadnienia Palestyny.

* * *

Agencja CTK donosi z Belgradu, że podpisano tam czechosłowacko-jugosłowiański układ lotniczy, który przewiduje znaczne rozszerzenie wzajemnego transportu powietrznego i tranzytu nad terytoriami obu krajów.

Stulecie rewolucji węgierskiej

Uroczyste obchody w Budapeszcie

BUDAPESZT PAP. Obchód 100-ej rocznicy rewolucji węgierskiej w Budapeszcie rozpoczęty został otwarciem nowoodbudowanego domu Poetofiego, największego poety węgierskiego, przy udziale członków rządu węgierskiego, gości zagranicznych i przedstawicieli prasy. W godzinach popołudniowych prezydent Tildy przyjął na audiencji delegatów zagranicznych. W imieniu delegacji czechosłowackiej zabrał głos minister przemysłu Fierlinger, który oświadczył, że Czesi i Węgrzy powinni przystąpić do ścisłej współpracy, przede wszystkim na polu gospodarczym. **"Oba nasze państwa — powiedział Fierlinger — wstąpiły na drogę gospodarki planowej i ściślejsza współpraca na polu gospodarczym stworzy sprzyjające warunki dla zbliżenia obu państw".**

W dalszym ciągu uroczystości odbyło się w dniu wczorajszym uroczyste posiedzenie parlamentu węgierskiego, na które przybył prezydent Tildy, rząd in corpore oraz delegaci zagraniczni. Obszerne przemówienie wygłosił poseł Kewai, który oświadczył: „**Należy przeprowadzić analogię między rokiem 1848 a okresem dzisiejszym. Wtedy mieliśmy przeciwko sobie nie tylko monarchistyczną dynastię Habsburgów ale i carską Rosję. Dzisiaj natomiast — powiedział wśród burzy oklasków — ZSRR jest naszym największym przyjacielem.**

W imieniu delegacji radzieckiej wygłosił przemówienie marszałek Związku Radzieckiego Woroszyłow. Z ramienia delegacji polskiej przemawiał wicepremier Antoni Korzycki.

Kulminacyjnym punktem obchodu był pochód przed gmachem parlamentu. Do zebranych rzesz publiczności przemawiał prezydent republiki Tildy oraz wicepremierzy Rakoszy i Sakassits Szczególnie imponujący widok przedstawiał pochód partii komunistycznej, niosący portret Rakosziego, Poetefiego. Kosutha, Stalina, Marxa i Woroszyłowa.

Delegacja polska z wicepremierem Korzyckim na czele, przy udziale posła R. P. w Budapeszcie dr Fiderkiewicza, członków poselstwa polskiego oraz miejscowej Polonii, złożyła wieniec przed pomnikiem gen. Bema.

Nowy król Yemenu

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi via Kair, że najstarszy syn zamordowanego imana Yemenu, Ahmed, wkroczył w dniu 14 marca do stolicy Yemenu-Sanaa i ogłosił się królem z chwilą gdy popierające go szczepy wdarły się do miasta, w którym brosił się el Wazir samozwańczy następca zamordowanego Imana Rozgłośnia Sanaa podała, że Ahmed przyjął tytuł **„króla El Nasir Ahmeda wodza wiernych".**

El Wazir został aresztowany.

Odczyt Wł. Bieńkowskiego

Dnia 17 marca rb. o godzinie 12-ej w sali CRDK w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 243 odbędzie się odczyt pt. „Oblicze jutra" Referentem będzie znany w całej Polsce publicysta i poseł Ob. Władysław Bieńkowski, b. wiceminister Ministerstwa Oświaty.

Jak się dowiadujemy Władze Szkolne zgodziły się na zwolnienie nauczycieli wszystkich typów szkół o godzinie 11,30, aby mogli wziąć udział w wysłuchaniu tak interesującego odczytu.

Wejście bezpłatne i bez zaproszeń.

Odczyt zostanie powtórzony dla młodzieży akademickiej w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 15-ej.

Komunikat

Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.

W związku z pogrzebem kol. wiceprezesa Związku red. Bogusławskiego kol. kol. dziennikarze zbierają się dla wzięcia udziału w pogrzebie dzisiaj o godz. 14-tej przed domem żałoby — ul. Piotrkowska 134.

ZARZĄD ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO ZW. ZAW. DZIENNIKARZY R. P.

KONSTANTY BOGUSŁAWSKI

NACZELNY REDAKTOR „EXPRESSU ILUSTROWANEGO"

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 14-go marca b. r.

W Zmarłym tracimy oddanego bojownika sprawy Świata Pracy.

Cześć Jego pamięci!

ZAKŁADY GRAFICZNE RSW „PRASA"

Dnia 14 marca b. r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy 57 lat

Konstanty Bogusławski

naczelny redaktor Expressu Ilustrowanego, wiceprezes Związku Zawodowego Dziennikarzy RP. oddział w Łodzi

Przez całe swe życie był On wypróbowanym działaczem związkowym, walczył o prawa polskiego dziennikarza, był przyjacielem młodego pokolenia dziennikarskiego.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DZIENNIKARZY RP. ODDZIAŁ W ŁODZI

Dnia 14-go marca 1948 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 57 nasz najukochańszy Mąż i Ojciec

Konstanty Bogusławski

Redaktor Naczelny „Expressu Ilustrowanego".

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 marca o godzinie 14-ej z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 134 na cmentarz na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

ŻONA, SYN, SYNOWA i RODZINA

55



— Przekonajcie się, prawowierni — ten człowiek jest sparaliżowany i leży bez ruchu już dziesięć lat!

Chodża Nasredin przedarł się przez tłum i ujrzał wysokiego, kościstego mułłę, o złych, małych oczkach i rzadkiej bródce. Krzyczał, wskazując stale palcem w dół pod nogi, gdzie na noszach leżał paralityk.

— Patrzcie, patrzcie muzułmanie, jaki on jest nieszczęśliwy i godny politowania, ale po tygodniu święty Bogaeddin ześle mu ratunek i człowiek ten powróci do życia.

Sparaliżowany leżał z zamkniętymi powiekami, zachowując na twarzy smętny i żałosny wygląd. Chodża Nasredin cicho wykrzyknął ze zdumienia, gdyż ujrzał niespodziewanie ospowatą mordę z płaskim nosem, którą mógł zawsze odróżnić od tysiąca innych. Wątpliwości nie mogło być!

Sługa zapewne był już dawno sparaliżowany, gdyż od długiego leżenia i próżniactwa morda jego wydatnie utyła.

Od tej chwili, ilekroć Chodża Nasredin przechodził koło meczetu — widział tam zawsze kościstego mułłę oraz leżącego paralityka z żałosnym wyrazem na ospowatej twarzy, która każdego dnia coraz bardziej nabierała tłuszczu.

Nadeszło święto pamięci szeika. Według legendy zmarł on w maju, w jasne południe i chociaż na niebie nie było ani jednej chmurki, w chwili jego śmierci słońce przygasło, ziemia drgnęła, a wiele domów, w których mieszkali grzesznicy, zawaliło się grzebiąc ich pod ruinami.

Tak opowiadali mułłowie w meczetach, przywołując muzułmanów do odwiedzenia grobu szeika i złożenia pokłonu jego prochom, by nie uchodzić za niewiernych i nie podzielić losu grzeszników.

Pątnicy ruszyli na pokłon jeszcze przed świtem, a kiedy wzeszło słońce, cała ogromna przestrzeń wokół grobnicy była szczelnie zapełniona ludźmi. Ale potok ludzki na drogach nie kończył się; wszyscy szli pieszo i boso, jak tego wymagał starodawny obyczaj. Z oddalonych miejscowości przybyło wielu pobożnych i wielkich grzeszników, którzy mieli nadzieję dzisiaj wyżebrać łaskę. Mężowie prowadzili bezpłodne żony, starcy wlekli się na szczudłach, trędowaci zbierali się w oddali i



z nadzieją spoglądali na białą kopułę grobnicy

(D. c. n.)

Kryzys tak zwykle się zaczyna...

Katastrofa spadku cen w Ameryce

Panika na giełdzie w Chicago — Wall-Street traci głowę - Widmo bezrobocia - U kresu ery „prosperity“

W związku z gwałtowną zniżką cen, jaka nastąpiła ostatnio w Stanach Zjednoczonych, korespondent szwajcarskiej „Weltwoche" nadsyła poniższą korespondencję:

W ciągu krótkich czterech dni *zachwiał się grunt pod stopami gospodarki amerykańskiej.* Katastrofa zaczęła się 4 lutego w ponurej sali „Izby Handlowej" w Chicago, gdy nagle zanotowano spadek cen kukurydzy. Zaraz po tym skurczyły się znacznie ceny owsa i żyta.

W owym dniu, gdy w obszernym hallu Izby Handlowej maklerzy giełdowi prowadzili dramatyczne dyskusje na temat spadku cen, w całym kraju ukazały się gazety bez codziennych nagłówków na temat planu Marshalla czy też walki z komunizmem. Czarnym, tłustym drukiem popstrzone strony tytułowe krzyczały o „kryzysie", o „recesji" czy też „depresji". A potem, gdy ceny jaj potoczyły się w dół, bawełna gwałtownie potaniała, a bydło straciło znacznie na wartości, *panika ogarnęła giełdę* Na Wall-Street akcje różnych towarzystw zaczęły spadać.

„Czy to się już zaczęło?" — słyszano zewsząd pytania. W pytaniu tym zawarty był *strach przed tym, co Amerykanie już raz przeżyli.* Przed bezrobociem, przed długimi kolejkami koło kuchni Armii Zbawienia, która raczyła głodnych wodnistą zupą.

Lecz eksperci ekonomiczni, wysilając swą wymowę i dowcip, starali się *przerażonych ludzi przekonać, że „to" jeszcze nie nadeszło.* Rozpoczęły się też dyskusje między fachowcami: czy chodzi tu o początek okresu trudności gospodarczych, czy też ta zniżka cen oznacza powrót do normalnej sytuacji sprzed 7-iu lat, zanim zaczęła się ta haussa.

W Stanach Zjednoczonych zaznaczyły się ostatnio dwa kierunki: optymistów i pesymistów. Optymiści rozumują w następujący sposób: „Ceny żywności były zbyt wygórowane, było to niezdrowym objawem w życiu gospodarczym Stanów Zjednoczonych. Spadek cen przywraca dawną równowagę. Gospodynie będą zadowolone, bo będą miały tańszą żywność, państwo zaś będzie mogło realizować po tańszej cenie zakupy zboża w związku z planem Marshalla. Ogromne zakupy, czynione przez państwo, uchronią kraj przed dalszą zniżką cen. W ten sposób akcje przedsiębiorstw przemysłowych zbytnio nie spadną. Sytuacja z roku 1929 nie powtórzy się".

Ale pesymiści wyciągają ze zniżki cen następujące wnioski: „Skutkiem spadku cen będzie zmniejszenie zakupów na rynku wewnętrznym. Rolnicy, którzy na ostatniej zniżce cen stracili 50 procent przewidywanych na ten rok zysków, nie będą śpieszyć się z zakupem maszyn rolniczych i narzędzi. Ruch budowlany się zmniejszy, zakupy spadną W efekcie produkcja spadnie, co znów wywoła wzrost bezrobocia. Możliwe jest, że około 6 milionów robotników straci pracę. Nastrój kryzysowy odbije się również na działalności banków i instytucji kredytowych, które nie będą kwapić się w inwestowaniu kapitałów w nowe przedsiębiorstwa. Nie będzie mowy o budowie nowych fabryk. W ten sposób już sam strach przed depresją musi zrodzić właściwą depresję". Tak rozumują pesymiści.

Co do jednego zgodni są jednak zarówno pesymiści, jak i optymiści: Okres prosperity, okres pomyślności gospodarczej zdecydowanie *skończył się w Stanach Zjednoczonych.*

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na 2 krosnach kortowych wyróżniły się w PZPW Nr 1: Maria Jaszczyk (147 proc.) i Irena Karbowska (136.3 proc.). W PZPW Nr 3 pierwsze miejsce zajął Józef Gatner (155 proc.). Leokadia Bilska osiągnęła 141,6 proc. Władysław Rozalski uzyskał 132,6 proc. W PZPW Nr 35 wysunęli się na czoło: Józef Nalewajski (151 proc.), Jan Drewnowicz (148 proc.) i Henryk Szymański (145 proc.). W PZPW Nr 36 Stefan Malinowski, Wacław Ebel, Remigiusz Wójcicki, Józef Bednarek i Michał Habera osiągnęli po 160 proc. Antoni Komadzki i Jan Dudek uzyskali po 152 proc. W PZPW Nr 38 uzyskał Stanisław Rosiak 160 proc. Eugenia Rosiak osiągnęła 145 proc. W PZPW Nr 39 wyróżnili się Ignacy Szwanke (160 proc.) i Józef Nowicki (150 proc.).

Bałtyk łączy nas ze światem

Polska staje się państwem morskim

Wydatny wzrost obrotów w naszych portach

Żegluga morska jest najtańszą formą transportu. Zwiększenie obrotów morskich ułatwia więc EKSPANSJĘ HANDLOWĄ każdego państwa i zwiększa jego możliwości konkurencyjne.

Obroty towarowe *Gdyni i Gdańska* wyniosły w r. ub. 9,7 miliona ton wobec 7,9 mil. ton w r. 1946. Oznacza to *wzrost o 26 proc.* w ciągu jednego roku.

Z ilości tej przypadało na wywóz 2,8 mil. t. W porównaniu z rokiem poprzednim *wzrósł wywóz o blisko 30 procent.* Przywóz kształtował się na poziomie z roku ub. Za to zmieniła się struktura przywozu. Udział transportów UNRRA zmalał z 55 proc. w r. 1946 do 9,2 procent w r. ub. Transporty te przypadały zresztą przede wszystkim na pierwszy kwartał. Z tego wynika, że *przywóz nasz obecnie coraz silniej opiera się na normalnych warunkach wymiany handlowej.*

W coraz wyższym stosunku własnymi siłami i własnym pieniądzem zaspakajaliśmy nasze potrzeby.

52 procent przeładunków morskich przypadało w r. ub. na Gdańsk, a 48 procent na Gdynię. Przywoziliśmy przede wszystkim: rudy i piryty (61 procent), nawozy sztuczne (8,4 procent), bawełnę, celulozę, zboże, ryby, ropę naftową i drobnicę. Najważniejszą pozycją wywozu był węgiel eksportowy i bunkrowy oraz koks (łącznie 92,8 proc.). Dalsze miejsca zajęły: cement (2.157 ton), cukier (68.000 ton), sól (16.000 ton), żelazo, wyroby metalowe itp.

Sól i cukier są nowymi pozycjami w naszym eksporcie morskim.

Tranzyt przez oba porty w r. 1947 wynosił w przywozie 700 tysięcy ton, a w wywozie 65 tysięcy ton. Porty nasze pośredniczyły również w obrocie pomiędzy krajami Europy Środkowej i Południowej (Czechosłowacja, Węgry itp.) a krajami skandynawskimi (Norwegia i Szwecja) oraz Finlandią.

Odbudowujący się port w Szczecinie przeładował w r. ub. 730.000 ton towarów. W ruchu tranzytowym przeładowano tu 37.000 ton, z czego większość stanowiły węgiel, ruda i złom. W r. b. w związku z *aktywizacją rejonu Szczecina, winny wzrosnąć w znacznym stopniu obroty tego portu a w pierwszym rzędzie tranzytowe.*

Pozostałe polskie porty nie odgrywały jeszcze w r. ub. poważniejszej roli w naszym handlu morskim, ale i tu cyfry wykazują stałą tendencję rozwojową.

Z roku na rok rośnie udział handlu morskiego w naszym handlu zagranicznym a 500-kilometrowy dostęp do morza daje nam możność szerokiego oddechu w naszej polityce handlowej.

Lem.

Przemysł włókienniczy przekracza plan

Doskonałe wyniki w miesiącu lutym

Obok przemysłu wełnianego i bawełnianego, które w ub. mies. przekroczyły plan w dość znacznym stosunku, wykonały również plan z nadwyżką: przemysł włókien łykowych, jedwabniczo-galanteryjny, dziewiarski, konfekcyjny, włókien sztucznych oraz roszarń lnu i konopi.

Przemysł włókien łykowych wyprodukował ponad plan 300 tysięcy m tkanin lnianych i 180 tys. m tkanin jutowych. Przędzalnie wykonały plan w około 115 proc.

Przemysł jedwabniczo-galanteryjny wyprodukował 75 tys. m tkanin jedwabnych i dziesiątki tysięcy metrów innych artykułów ponad plan. Przemysł dziewiarski wyprodukował w lutym 4.242.000 sztuk wyrobów dziewiarskich, wykonując plan (w sztukach) w 116,2 proc. Przemysł konfekcyjny wykonał w ub. m. 870.000 sztuk konfekcji ponad plan. Przemysł włókien sztucznych wykonał plan z niewielką nadwyżką, a roszarnie lnu i konopi wykonały plan w 100,2 proc.

Jedyną branżą, która w ubiegłym miesiącu nie dopisała, była Dyrekcja Artykułów i Tkanin Techn., która plan (wartości według cen bieżących) wykonała w 99 proc.

Ogółem biorąc, wykonał przemysł włókienniczy w miesiącu lutym swój plan produkcyjny ze znaczną nadwyżką, dając krajowi setki tysięcy kilogramów przędzy i milion metrów ponad plan.

W sprawie pewnego listu do redakcji

Wewnętrzne współzawodnictwo w PZPW Nr 39

Nie wiem, jak ta sprawa wygląda w innych redakcjach — dla nas listy Czytelników są *ważkim głosem.* Listy obowiązują nas nie tylko do odpowiedzi, ale w wielu wypadkach do analizowania i przedyskutowania poruszanych w nich zagadnień.

Specjalnie wzruszył mnie króciutki list, otrzymany w dniu uroczystym — w dniu wydania 1000-go numeru „Głosu Robotniczego", od towarzyszy z PPR i PPS PZPW Nr 39.

Oto jego treść:

„W marcowym numerze „Głosu Robotniczego" ukazał się artykuł tow. Beatus, krytykujący kierownictwo, Radę Zakładową i koła partyjne naszych zakładów za brak zainteresowania ruchem współzawodnictwa, rozwijającym się na terenie całego kraju. W odpowiedzi na ten niesłuszny zarzut pozwalamy sobie przesłać dwie rezolucje, wzywające do wyścigu pracy młodzież górniczą kopalni „Eminencja" oraz włókniarzy PZPW Nr 30 w Zgierzu, z prośbą o zamieszczenie ich w Waszym piśmie".

Następują podpisy sekretarzy kół PPR i PPS oraz przewodniczącego Rady Zakł.

Drodzy Towarzysze! Podajemy do wiadomości publicznej, że zawieracie umowy o współzawodnictwie. Pragniemy jednak podkreślić, że artykuł, krytykujący wasze zakłady, nie był napisany z intencją obrażenia Was. Szczerze ucieszyliśmy się faktem, że kierownictwo partyjne i Rada Zakładowe stają w obronie honoru fabryki. Niemniej należy stwierdzić, że artykuł nasz nie mijał się z prawdą. Współzawodnictwo wewnętrzne w Waszych zakładach *jest słabo rozwinięte.* Na „dwójki" przeszli zaledwie 4 tkacze (z ogólnej liczby 160). Taki stan był w pierwszych dniach marca. Rezolucje, które poniżej publikujemy, *obowiązują Was tym bardziej do intensywnego organizowania wewnętrznego współzawodnictwa.* Zająć się tym powinny przede wszystkim *koła partyjne PPR i PPS.* Współpraca po tej linii z dyrekcją i Radą Zakładową będzie gwarancją Waszego zwycięstwa. Tego Wam nasza redakcja życzy. Pomożemy Wam w tej wielkiej pracy.

B. Beatus.

Piękny dorobek pracy

Łódzkie RTPD wysuwa się na czoło w skali ogólnokrajowej

W niedzielę w obecności prezesa Zarządu Głównego RTPD z Warszawy, tow. Żemisa, odbyło się walne doroczne zebranie członków łódzkiego oddziału RTPD.

Na zebraniu tym podsumowano *piękny dorobek pracy łódzkiego oddziału,* który stanowi *jeden z najowocniej pracujących* wśród 150 innych, rozrzuconych po kraju oddziałach. Specjalnie dużo miejsca poświęcono sprawie letnich wczasów, które obejmą w tym roku swym *zasięgiem 60.000 dzieci.* W akcji leczniczej poważną pozycją będzie otwarcie w Otwocku sanatorium dla dzieci.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, dokonano wyboru nowego, w skład którego weszli ob. ob.: Aletowa, Baculewski, Duniakowa, Dyraga, Keler, Kendrak, Kuliński, Mucha, Piwowarska, Wasilewski i Żukowski. Zastępcami ich zostali ob. ob.: Gajewski, Kamenc i Zaczek. Delegatami na zjazd ogólnopolski, jaki odbędzie się w Warszawie, będą ob. ob.: Aletowa, Bierzwińska, Duniakowa, Keller, Pietrasiak, Piwowarska i Słoń



4

— Co jest, do cholery? zawołał głośno Pauli.

Przez szparę nawpół otwartych drzwi ukazała się blada twarz oberlejtnanta von Schtrema.

— Partyzanci, pułkowniku! Szepnął z wyraźnym niepokojem.

— Zwariowaliście chyba, mój drogi? Wszędzie widzicie partyzantów. Już po raz piąty w ciągu dzisiejszego dnia alarmujecie mnie w ten idiotyczny sposób! Zapominacie, do krocset diabłów, że jesteście nie panienką na wydaniu, lecz oficerem niemieckiej służby wywiadowczej. Czy ma wam o tym przypomnieć ktoś inny prócz mnie? — Oburzył się srodze pułkownik.

Ale tym razem von Schtrem miał jednak rację.

To byli naprawdę partyzanci. Korzystając z zapadającego już zmroku, przekradli się i zaatakowali nagle dozory niemieckie. Wywiązała się krótka strzelanina. Niemcy w porę się zorientowali i atak partyzancki został odparty. Zniknęli w gąszczach sąsiedniego wąwozu. Tylko jednemu z nich się nie powiodło. Wycofywał się ostatni, trafiły go kule niemieckie i osłabiony, na chwilę stracił przytomność. Osunął się na ziemię i w tym właśnie momencie poczuł, jak chwyciły go ręce szwabów.

Jeńca przyprowadzono do sztabu.

Stał przed pułkownikiem Pauli, chwiejąc się na nogach. Był jeszcze nawpół przytomny. Ten wysoki, barczysty człowiek odznaczał się zdecydowanym wyrazem twarzy.

— Gdzie jest twój sztab? łamaną ruszczyzną zapytał pułkownik. Jeniec milczał. Oddychał ciężko, prawie nie patrząc na pułkownika.

W tym właśnie momencie do pokoju nagle wszedł adiutant pułkownika. Wyprostował się służbowo, stuknął obcasami i powiedział metalowym, bezbarwnym głosem

— Melduję posłusznie, przybył major von Launitz. Czeka w przedpokoju i prosi o natychmiastową audiencję.

— Nareszcie! wyrwało się mimo woli, pułkownikowi, — prosić, natychmiast prosić do mnie!

Spojrzał na partyzanta i rzekł niedbale: — Odprowadzić do piwnicy. Będę go wkrótce potrzebował!

Popychany przez żołnierzy, jeniec opuścił gabinet. Był już u kresu sił. Gdy przestąpił przez próg runął na podłogę. Stracił przytomność. Esesowcy podnieśli go z ziemi i zaciągnęli do jakiejś ciemnej komórki, znajdującej się w końcu korytarza. Gruby, czerwony na twarzy podoficer ruchem ręki kazał odejść żołnierzom. Był pewny, że da sobie radę sam z tym wyczerpanym do ostatnich granic człowiekiem. Rozkaz, wydany przez von Schtrema był lakoniczny: Nie spuszczać oka z jeńca.

Pamiętając o tym rozkazie, esesowiec wszedł do komórki i usiadł na stosie worków, które się piętrzyły na podłodze tej prowizorycznej celi.

Spojrzał na jeńca i uspokoił się. Na podłodze u jego stóp leżał człowiek nieprzytomny, broczący krwią, zupełnie osłabiony. Niemiec wyciągnął z kieszeni munduru fajkę, nabił ją czarnym tytoniem i zapalił. Ale na wszelki wypadek automat stał obok niego.

Partyzant leżał na podłodze prawie nieruchomo. Miał zamknięte oczy, i gdyby nie słabe jęki, które wydawał od czasu do czasu można byłoby go wziąć za trupa...

Czas upływał. Esesowiec wypalił fajeczkę i sięgnął po nową porcję tytoniu. Lecz chciał przed zapaleniem przeczyścić swoją fajkę. Zauważył na podłodze kawałek jakiegoś zardzewiałego drutu i sięgnął po niego ręką. Musiał się nachylić, mimo woli tracąc z oka nieprzytomnego partyzanta...

I tu się stało coś niespodziewanego. Nagle esesowiec poczuł, jak czyjeś stalowe ręce chwyciły go za gardło. Nie miał czym oddychać, nie mógł krzyknąć lub zawołać na pomoc... Trwało to zaledwie kilka sekund..

A po tych sekundach cicho otworzyły się drzwi komórki i wyślizgnęła się na zewnątrz wysoka postać, ubrana w mundur niemiecki.

Chłód metalu automatu do reszty przywrócił przytomność jeńcowi. Poczuł się pewny, trzymając w rękach broń. Wiedział, że jego życie zależy całkowicie od własnego sprytu i szczęścia. Rozejrzał się dokoła. Na korytarzu nie było żywej duszy. Cicho i bezszelestnie stąpając na palcach zbliżył się do drewnianych schodów, prowadzących na dół. Zatrzymał się na sekundę. Popatrzył w górę, dokąd również prowadziły schody. Nie, lepiej szukać schronienia na strychu. Na dole z pewnością jest warta.

Za kilka sekund jeniec już był na strychu. Było tu ciemno i nieprzytulnie. Usiadł na stosie rupieci, aby odetchnąć. Przez małą szparę zauważył smugę światła. Zbliżał się instynktownie do tej szpary i nagle usłyszał czyjś głos. Przyłożył ucho i dolećiały do niego znaczące słowa:

„...Otrzymałem depeszę, z Berlina od waszego szefa, sygnalizującą o waszym przybyciu majorze Launitz!...".

(D. c. n.)



Wielki konkurs „Promyka"

Kochane dzieci! Obejrzyjcie te obrazki i pomyślcie, co przypominają wam przedstawione na nich rysunki? Otóż każde z Was już napewno domyśliło się, że rysunki te wyobrażają treść jakiegoś opowiadania lub bajki. Należy odgadnąć i podać nam tytuł utworu oraz nazwisko jego autora lub autorki, wyciąć rysunki i napisać pod nimi, co one mają przedstawiać. — Odpowiedzi te nadsyłajcie do redakcji „Promyka" — do dnia 31 marca r.b. włącznie. Te z was, które nadeślą ładnie i trafnie ujęte odpowiedzi — otrzymają w nagrodzie **po pięknej książce**













Jadwiga Siekierska

Epokowe dzieło Marksa i Engelsa

Manifest Komunistyczny

65 lat temu zakończył życie genialny rewolucjonista i myśliciel, twórca teorii materializmu dialektycznego — Karol Marks.

65 rocznica jego śmierci zbiega się z rocznicami dwóch doniosłych wydarzeń, związanych na zawsze z nazwiskiem Marksa: ze stuleciem Wiosny Ludów i stuletnim jubileuszem „Manifestu Komunistycznego".

Już nieraz mówiono, że historia rozwija się nierównomiernie — bądź wlecze się ospale, to znów z zawrotną szybkością nabrzmiewa wydarzeniami rodząc nowe treści społeczne, kulturalne. Do takich należy rok 1848. Jak powódź wiosenna rewolucja rozlała się w szeregu krajów Europy. Czyn rewolucyjny uświęciła myśl rewolucyjna. W lutym 1848 r., gdy na barykadach w Paryżu zwyciężyli robotnicy, ukazał się „Manifest Komunistyczny" Marksa, Engelsa — teoretyczny wyraz pragnień i celów walki klasy robotniczej, którym na imię socjalizm, komunizm.

Jako protest przeciwko krzywdzie człowieka zrodziła się idea socjalizmu. W jego historii wiekowej Manifest Komunistyczny jest etapem przełomowym. Z mgieł utopijnych marzeń socjalizm wkroczył na drogę oświetloną promieniami nauki. Dziś, po stu latach, gdy idee Manifestu Komunistycznego tętnią życiem — trudno przecenić jego znaczenie. W światopoglądzie klasy robotniczej sformułowanym w Manifeście Komunistycznym zarysowują się zręby nowej ery i nowej kultury ludzkości. Są epoki i kraje, które jak słupy graniczne podkreślają postęp ludzkości. Starożytna Grecja — kolebka naszej kultury. Upadek potęgi imperium Rzymskiego i narodziny chrześcijaństwa. Epoka Odrodzenia, humanizm, reformacja — zwiastują schyłek średniowiecza i początek nowej ery. Wiek Oświecenia we Francji toruje drogę Wielkiej Rewolucji z jej szczytnymi hasłami — wolność, równość i braterstwo. Bojowe hasło Manifestu Komunistycznego — proletariusze wszystkich krajów łączcie się — zapoczątkowuje okres walk proletariatu o socjalizm, o nową kulturę ludzkości.

Manifest Komunistyczny jest nie tylko dziełem Marksa, Engelsa, lecz i dzieckiem historii. Tylko w ustroju kapitalistycznym z milionową armią najemnych robotników, którzy jak głosi Manifest Komunistyczny „nie mają nic do stracenia prócz swych kajdan. Do zdobycia cały świat" — powstają realne możliwości do walki o socjalizm. Tkwiąc w życiu Manifest Komunistyczny wskazuje realną, życiową perspektywę socjalizmu. Zasady Manifestu Komunistycznego przetrwały do dziś, bo od urodzenia towarzyszy im żywy oddech historii.

WYZWALAJĄC SIEBIE, PROLETARIAT WYZWALA LUDZKOŚĆ

Ta podstawowa myśl Manifestu Komunistycznego jest najlepszym świadectwem jego głęboko humanistycznej treści. Nie od dziś wrogowie marksistowskiego socjalizmu oskarżają go o szerzenie nienawiści klasowej — zamiast ogólno-ludzkiej wszechstronności. Wszystko to nie ma nic wspólnego z marksizmem. Walka klas została odkryta przed Marksem. Manifest Komunistyczny stwierdza natomiast, że walka proletariatu z burżuazją zakończy epokę społeczeństwa klasowego. Wielka misja dziejowa proletariatu wobec ludzkości ujawniona poraz pierwszy w Manifeście Komunistycznym, właśnie na tym polega, że proletariat grzebiąc ustrój kapitalistyczny, wyzwala wszystkich ludzi z niewoli ucisku klasowego. Wtedy dopiero, jak powiada Engels — „...człowiek wychodzi ostatecznie, w pewnym sensie, ze świata zwierzącego i od zwierzęcych warunków bytu przechodzi do rzeczywiście ludzkich".

W walce z faszyzmem klasa robotnicza zajęła czołowe miejsce zarówno w ponoszonych ofiarach jak i w kierowaniu walką. Francuska partia komunistyczna otrzymała zaszczytne miano „partii rozstrzeliwanych", bo z jej szeregów jako partii walczącej najwięcej ginęło ludzi. Ruch robotniczy przewodził bohaterskiej walce jugosłowiańskich partyzantów na czele z Broz Tito. Zbratane partie robotnicze zcementowały obóz demokracji w Polsce i przewodziły w walce z okupantem. Wreszcie polityczna, techniczna i moralna siła Zw. Radzieckiego zadecydowała o zwycięstwie nad faszyzmem.

Czyż może być lepsze zadokumentowanie nieśmiertelności przewodnich idei Manifestu Komunistycznego, który właśnie zapowiedział wyzwoleńczą misję klasy robotniczej?

Potwierdza to również i drugą wielką myśl M. K., że wyzwolenie klasy robotniczej może być dziełem rąk tylko samych robotników.

INTERNACJONALIM I PATRIOTYZM

Braterstwo uciskanych, międzynarodowa więź robotników dumnie zapowiedziana w Manifeście Komunistycznym dziś jest najgłębszym wyrazem nie tylko politycznych zasad ruchu robotniczego, ale i wyższej moralności robotników. Wilcze prawo silnego, nienawiść rasową i narodową, krzewioną przez kapitalizm, proletariat zastąpił braterską solidarnością wszystkich uciskanych białej, czarnej czy żółtej rasy.

„Robotnicy nie mają ojczyzny" — powiada M. K. Te słowa wywołały lawinę oskarżeń przeciw ruchowi robotniczemu za jego rzekomo antypatriotyczną postawę i spowodowały najwięcej może fałszywych interpretacji.

A przecież to zdanie ma tylko jeden określony sens. A mianowicie — każdy ustrój kapitalistyczny pozbawia miliony ludzi pracy pewności jutra, spycha na dno nędzy, skazuje na ciemnotę. I tylko w tym znaczeniu robotnicy nie mają ojczyzny. Bo właśnie w M. K. jest podkreślona misja narodowa, patriotyczna klasy robotniczej "...walka proletariatu przeciw burżuazji jest przede wszystkim walką narodową. Proletariat każdego poszczególnego kraju musi, rzecz naturalna, rozprawić się przede wszystkim ze swoją własną burżuazją".

ETAP ROZWOJU

Etapy rozwoju myśli marksistowskiej i międzynarodowego ruchu robotniczego sprzęgły się organicznie ze sprawą wyzwolenia narodowego Polski. W dniach rewolucji 1848 r. i ukazania się M. K. robotnicy Paryża demonstrują w obronie niepodległości Polski. W 1864 przy założeniu 1-szej Międzynarodówki podniósł się międzynarodowy głos protestu robotników przeciwko niewoli narodowej Polaków w obronie powstania 1863 r.

Dziś ruch robotniczy Polski w czynie realizuje swą wielką misję patriotyczną przewodząc w odbudowie kraju. To wypływa nie tylko z potrzeb i tradycji własnego narodu, lecz wiąże się z tradycją międzynarodowego ruchu robotniczego, który był żarliwym i konsekwentnym obrońcą naszej wolności narodowej. Internacjonalizm i patriotyzm — harmonijna jedność tych wielkich ludzkich dążeń, uczuć i celów zespala się w ruchu robotniczym. Nieśmiertelna zasługa M. K. polega właśnie na tym, że ukazał jedność narodowej i międzynarodowej drogi w walce o wyzwolenie klasy robotniczej i całej ludzkości. Dlatego obłudą, maskującą zdradę sprawy robotniczej, tchną dziś „myśli przewodnie" socjalistów francuskich, belgijskich wyrzekających się obrony suwerenności narodowej w imię niby internacjonalizmu, a faktycznie w interesie imperializmu amerykańskiego.

Manifest Komunistyczny przetrwał czas, żyje dalej, zapładnia ruch robotniczy wiarą w zwycięstwo, twórczym światopoglądem.

Filozofia i socjologia, ekonomia polityczna i strategia walki proletariatu, krytyka kultury burżuazyjnej i zręby kultury socjalistycznej — wszystko to zwarło się w jedną całość, której nazwa — socjalizm naukowy.

M. K. uczy, oskarża i wzywa do walki. Trzeźwa analiza naukowa i krytyka kapitalizmu łączy się w nim z patosem rewolucyjnym. Zwarta myśl z pięknem formy literackiej. Wiemy do czego dążymy — to stanowi niezwyciężoną siłę, to zespala rozbite szeregi robotników w jednolitym, marksistowskim ruchu robotniczym. Ta jedność w oparciu o marksizm stanowi dziś siłę ruchu robotniczego Polski, dźwigającego kraj przez wspólny wysiłek zbratanych partii PPR i PPS.

Obchodząc stuletnią rocznicę Manifestu Komunistycznego pamiętajmy, że i dziś to nieśmiertelne dzieło Marksa i Engelsa przyświeca nam w naszej walce i pracy.

Jadwiga Siekierska

24.IV otwarcie Międzynarodowych Targów w Poznaniu

14 państw zapowiedziało swój udział

Zapewnione kwatery — Udoskonalona komunikacja — Liczne widowiska i atrakcje

W dniu 24 kwietnia br. nastąpi *otwarcie Międzynarodowych Targów w Poznaniu.* Jak zwykle, tak i w tym roku, ta poważna impreza niewątpliwie ściągnie w mury Poznania masy zwiedzających z terenu całego kraju i zagranicy. Dla przyjęcia napływu gości kierownictwo M. T. w Poznaniu poczyniło odpowiednie przygotowania. Specjalne Biuro Kwaterunkowe zajmie się ulokowaniem gości, przybyłych na Targi. Nowoczesny hotel turystyczny, wyposażony w 2000 łóżek, zapewni noclegi przyjezdnym. Poza tym mobilizowane są kwatery w hotelach i prywatnych mieszkaniach, rozsiane w różnych punktach miasta.

W czasie trwania Międzynarodowych Targów Poznań będzie miał połączenie lotnicze z Paryżem, Berlinem, Pragą i Sztokholmem. Poza tym większe centra handlowe uzyskają w tym czasie połączenie lotnicze z Poznaniem. Z tego udogodnienia komunikacyjnego korzystać będzie i *Łódź.* Ministerstwo Komunikacji wystąpiło już z wnioskiem o uruchomienie pociągów dodatkowych w czasie od 24 kwietnia do 9 maja między Poznaniem a większymi miastami Polski. Aby umożliwić jak najszerszym warstwom ludności odwiedzenie Poznania, w tym czasie Orbis zorganizuje *masowe przejazdy.* Zwiedzający Targi Międzynarodowe i wystawcy korzystać będą w drodze powrotnej z 66-procentowych zniżek kolejowych. Niezwykłe powodzenie zeszłorocznych Targów Międzynarodowych w Poznaniu sprawiło, że w roku bieżącym powierzchnia wystawowa została powiększona i wynosić będzie 225 tys. metrów kwadratowych. W tegorocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu, poza wystawcami krajowymi, wśród których znajduje się państwo, spółdzielczość i wystawcy prywatni, weźmie również udział 14 państw obcych. Największe stoisko na M. T. posiadać będzie *ZSRR*, poza tym z oficjalnymi stoiskami wystąpią: *Bułgaria*, wystawiająca wytwory sztuki ludowej, papierosy, tytonie, wina, rodzynki; *Czechosłowacja*, która zademonstruje wszelkiego typu artykuły przemysłowe, głównie branży metalowej; *Włochy*, wystawiające maszyny i owoce; *Jugosławia* produkty swego przemysłu mineralnego, drzewnego, rolnego, zioła lecznicze i tytonie. Ponadto oficjalny udział wezmą *Węgry, Belgia i Holandia.* Reszta państw reprezentowana będzie przez wystawców prywatnych. Przedsiębiorcy austriaccy pokażą swe maszyny do szycia, części rowerowe, wodowskazy, wentyle, magnezyt; duńscy — obrabiarki, francuscy — materiały plastyczne, skóry, obuwie, artykuły perfumeryjne, kosmetyki i samochody. Wystawcy ze *Stanów Zjednoczonych* wystąpią ze swymi motocyklami. *Szwajcarzy* zaprezentują maszyny i narzędzia precyzyjne, *Szwedzi* — ryby solone i śledzie oraz maszyny do autogenicznego spawania i narzędzia precyzyjne. Polski przemysł państwowy przedstawi na M. T. osiągnięcia następujących działów wytwórczości: *włókienniczego, elektrotechnicznego, drzewnego, chemicznego, papierniczego, mineralnego, hutniczego i motoryzacyjnego.* W dziale spółdzielczym wystawcami będą „Społem", Związek Spółdzielni Wytwórczych i Pracy, Spółdzielcza Centrala Maszyn Rolniczych, Spółdzielnia Gospodarcza ZWM, Centrala Rybna oraz Wydawnicza Spółdzielnia Robotnicza „Prasa". Sektor prywatny handlu i przemysłu oraz rzemiosło wystawiać będzie artykuły, wchodzące w zakres następujących branż: *metalowej, elektrotechnicznej, zabawkarskiej, papierniczej, spożywczej, drzewnej oraz wyroby artystyczne.*

Na okres Międzynarodowych Targów Poznań w dziale *widowisk i atrakcji* przygotowuje specjalny program. Jedną z największych atrakcji zarówno dla gości krajowych i cudzoziemców będą niewątpliwie uroczystości w Miłosławiu (40 km od Poznania) dla uczczenia tego miejsca zwycięstwa powstańców wielkopolskich nad wojskami pruskimi w roku 1848. Odbędą się tam specjalne przedstawienia ludowe z udziałem wojska i artystów scen polskich w historycznych mundurach i strojach ludowych.

Kobiety przodują w pracy

Pomnożenie wysiłków do 1-go Maja

W tych dniach w świetlicy Komitetu Łódzkiego PPR odbyła się odprawa aktywu kobiecego i współzawodniczek pracy z terenu miasta Łodzi z udziałem kierowniczki Wydziału Kobiecego KC PPR Posłanki Edw. Orłowskiej. Na zebraniu tym zapadła następująca uchwała:

„Aktyw kobiecy m. Łodzi z udziałem przodownic pracy stwierdzając swe zdobycze, osiągnięte we współzawodnictwie im. 8-go Marca uchwala: zmobilizować siły, żeby do 1-go Maja jeszcze szersze masy kobiet włączyć do współzawodnictwa mnożyć szeregi przodownic pracy, dołożyć wszelkich starań, by co dzień realizować hasło: więcej, lepiej, oszczędniej. Przyczynić się do tego, by przodownice pracy były otoczone jaknajwiększą opieką, by systematycznie podnosić poziom wykształcenia ogólnego i świadomości kobiet przodownic pracy, które muszą być wzorem i kroczyć w pierwszych szeregach aktywistek — społecznic".

Dalsze życzenia

z okazji 100-nego numeru „Głosu".

Robotnicy P.Z.P.O. im. Strzelczyka

do Redakcji „GŁOSU"

Z okazji ukazania się 1000-nego numeru „Głosu Robotniczego", w imieniu Załogi Koła Partyjnego P.P.R. wyrażamy szczere uznanie za zwycięskie przebycie ciężkiego etapu. 1000 numerów „Głosu" — to bicze dla reakcji, to zmaganie spekulacji, nadużyć, korupcji — z jednej strony, a z drugiej strony — to potężny oręż walki robotnika, chłopa i inteligenta pracującego o lepsze jutro, o Polskę demokratyczną.

My metalowcy, to wprawdzie znikoma część proletariatu łódzkiego, jednak w każdej cięższej sytuacji, czy w walce o poprawę bytu, czy też przeciwko niejednokrotnym biurokratycznym pociągnięciom władz nadrzednych—szukaliśmy zawsze oparcia w „Głosie Robotniczym" i znaleźliśmy go w niejednym z tych 1000-a numerów. Śmiała i odważna krytyka niewłaściwych posunięć, a z drugiej strony pochwała dla wyróżniających się w pracy metalowców — obrabiarowców, zawsze znalazła się na łamach „Głosu Robotniczego". Również w walce na odcinku politycznym, czy to o wzmocnienie jednolitego frontu, czy też w okresie przedwyborczym przeciwko V-tej kolumnie P.S.L.-owskiej, widzieliśmy czołówkę naszą w „Głosie Robotniczym".

1000 numerów „Głosu" — to 1000 dni wytężonej pracy i walki o odbudowę kraju, o utrwalenie demokracji, o wykonanie planów produkcyjnych, o ruch wielowarsztatowy, o poprawę bytu klasy pracującej, to walka o wykonanie pierwszego planu 3-letniego odbudowy gospodarczej Polski.

1000-ny numer „Głosu Robotniczego"—to jest święto nie tylko pracowników Redakcji, nie tylko pracowników przemysłu włókienniczego ale również metalowców, którzy tak jak przed wojną pretendują do miana czołówki klasy robotniczej, dzięki swej zaciętości, uświadomieniu i ofiarności w pracy i walce o demokrację.

Witając ukazanie się 1000-nego numeru, który jest dla nas świętem prasy robotniczej — życzymy Załodze „Głosu" dalszego pomyślnego rozwoju i dalszej pracy dla tych wzniosłych ideałów, które przodowały 1000-owi numerów dotychczasowych.

Przypuszczamy, że następny etap w pracy naszego organu robotniczego będzie w dalszym ciągu również i nam metalowcom, jak dotychczas pomagał w naszym trudnym znoju i nie poskąpi poświęcić kilku kolumn tak bardzo ważnemu odcinkowi gospodarczemu naszego miasta, jakim jest Państwowa Fabryka Obrabiarek im. J. Strzelczyka.

Wyjaśnienie

We wczorajszym artykule pt. „Łódź robotnicza — w święto swojej gazety" — wkradła się pomyłka, tycząca nazwisk artystów-dekoratorów. Trybunę dekorowali nie: Ewa Sobolewska i Józef Rachwalski — jak mylnie podano, lecz Ewa Soboltowa i Józef Rachwalski.

Geyerowcy wybierają nową Radę Zakładową

Smutne doświadczenie będzie nauką na przyszłość

Tak się złożyło nieszczęśliwie, że w obliczu wyborów załoga „Geyera" mówi nie tyle o tym, co dobra Rada czynić powinna, ile o tym, czego nie powinna czynić. Co tu owijać w bawełnę — nie świetnie wyszli „gayerowcy" na swej starej Radzie, z czego tym bardziej mogli sobie zdać sprawę, mając w sąsiedztwie jako kontrast Rady Zakładowe „Steinerta" i „Dancygera". Wyda się to może dziwne, wszakże do Rady PZPB Nr 3 należeli towarzysze tej miary, co zmarły niedawno tow. Andrzej Miliński, zasiadali w niej uczciwi, aktywni i oddani klasie robotniczej towarzysze, jak Franciszek Lewandowski, Roman Grodzki, Szewczyk Kowalski i in., dlaczegóż więc było źle. Nad tym się właśnie zastanawiałam, gdy tow Grodzki mimo woli wyjaśnił mi tajemnicę;



Franc. Lewandowski

— Ja — opowiada mój rozmówca — załatwiałem sprawy związkowe: legitymacje, składki itp., zarówno dla robotników, jak i dla majstrów. Chodziłem też ciągle po oddziałach, byłem przecież przed wojną delegatem u „Wolfsona", więc wiem, jakie obowiązki ma radny. Ale mimo to wiele zrobić nie mogłem. Do ważniejszych spraw nie dopuszczano mnie. I tak samo innych towarzyszy. Przewodniczący i jego zastępca załatwiali różne sprawy tylko między sobą, na boku. Nam nie chcieli nawet powiedzieć, o co chodzi.



Stanisław Albinger

Ten system „kumoterski", system załatwiania spraw „na boku", dał opłakane wyniki: tak zwane resztki sprzedawano po cenach wyższych, niż należało, robotnicy opowiadają o „nieczystych" historiach z węglem, ze skórą, a nawet różne „nieścisłości" z okresu, gdy przydzielano jeszcze tzw. punkty. Sprzedaż resztek stała się ostatnią kroplą w kielichu. Historia ta oparła się aż o Komisję Specjalną i o prokuratora. Niektórzy pracownicy spółdzielni fabrycznej znaleźli się w konsekwencji w więzieniu, zaś Związki Zawodowe zawiesiły w ich funkcjach przewodniczącego Rady i jego zastępcę. Do chwili wyboru nowej Rady, na stanowisko przewodniczącego powołany został przez Związki Zawodowe tow. Franciszek Lewandowski. Nowy przewodniczący starej Rady jest w tym szczęśliwym położeniu, że nie ma u „Geyera" człowieka, któryby śmiał powiedzieć o nim złe słowo. Stary, przedwojenny działacz robotniczy i stary „Geyerowiec", uczestnik i aktywny organizator strajków za czasów sanacji, nie wahał się przed wojną nagadać i majstrowi, i kierownikowi, gdy działa się krzywda robotnikowi. Dziś towarzysz Lewandowski sam jest majstrem. Jako członek komitetu fabrycznego PPR czuje on się odpowiedzialnym za wszystko, co się na przędzalni i w całych zakładach dzieje. O zadaniach i obowiązkach Rady Zakładowej ma on zupełnie określone zdanie.



Helena Lisiecka

— Motorem Rady — mówi tow. Lewandowski — jest przewodniczący. Do niego należy odpowiednio rozdzielać pracę między swych kolegów. Ale nie wolno przewodniczącemu chodzić samemu z rękoma w kieszeniach i myśleć, że jest przynajmniej prezydentem. Powinien interesować się i produkcją, i zarobkami robotniczymi, bo te rzeczy ściśle są ze sobą powiązane. Powinien interesować się każdą bolączką robotnika. Trzeba żyć życiem załogi — to jest pierwsze i najważniejsze przykazanie i dla przewodniczącego i dla każdego członka Rady.



Stanisław Piekielny

Nazwisko tow. Lewandowskiego figuruje na liście kandydatów i najprawdopodobniej będzie on miał możliwość wprowadzić swe poglądy w czyn



Roman Grodzki

Kim są pozostali kandydaci? Wspomnieliśmy już mimochodem o towarzyszach Grodzkim i Kowalskim. Kandydują jednak i inni, uczciwi i solidni członkowie starej Rady, że wspomnimy choćby tow. Jaranowskiego, członka PPS, który stał zawsze na straży interesów robotniczych i potrafił bronić słusznej sprawy nawet wtedy, gdy inni jego towarzysze partyjni zajmowali odmienne stanowisko.

Figurują na liście i nowe nazwiska, nowe, lecz nie obce załodze PZPB Nr 3. Znają przecież wszyscy tow. Człapińskiego, wieloletniego działacza robotniczego, który swą pracą i odnoszeniem się do ludzi daje żywy przykład, jaki powinien być majster w Polsce Ludowej; znają robotnicy i ślusarza, tow. Trzeciaka, i tow. Piekielnego — robotnika wykończalni, ostatnio urzędnika aprowizacji; znają i tow. Markiewicza — robotnika na wykończalni, i innych, starych i młodych działaczy, ludzi uczciwych i aktywnych, którym śmiało można zaufać sprawy robotnicze.



Bronisława Łakomnicka

Nie będąc dotychczas w Radzie, żywo interesowały się sprawami załogi i kobiety, jak na przykład znana przodowniczka pracy na krosnach, tow. Łakomnicka, prządka — Helena Lisiecka, robotnica skręcalni — Maria Zalasik, rekordzistka na pakarni — tow. Bronisława Milińska, oraz Janina Skupińska, prządka, młoda, zdolna i aktywna społecznica. Słusznie postąpiło fabryczne koło Ligi Kobiet, wystawiając te nazwiska na liście kandydatów. Nie zawiodłyby one napewno swych wyborców, gdyby weszły do nowej Rady.

Wielkie nadzieje z tą nową Radą wiąże i młodzież, stanowiąca poważny odsetek załogi fabrycznej. Kandydujący z ramienia ZWM młody tkacz, Stanisław Albinger, i kolega jego, również tkacz, Mirosław Wojna, widzą tyle bolączek swej braci młodzieżowej, że dla usunięcia ich trzeba będzie dużo wysiłku i dobrej woli nie tylko młodocianych, lecz i starszych radnych. A że młodsi są pełni zapału i dobrych chęci, zaś starsi towarzysze sprzyjają im i doceniają rolę młodzieży w fabryce i w życiu nowej Polski, możemy więc mieć nadzieję, że i młodzież na swych radnych się nie zawiedzie. *H. W.*

Nowe zadania PKS

Długość linii komunikacyjnych wzrosła z 3500 do 9000 km

Jak się dowiadujemy, rok bieżący w dziedzinie **Państwowej Komunikacji Samochodowej w Łodzi będzie obfitował w szereg zasadniczych zmian.**

Sezon zimowy dobiega już do końca i przed PKS stoją **nowe zadania**. Dotychczas długość linii komunikacyjnych PKS obejmowała 3500 km. **od maja br. długość linii zostaje powiększona do 9 tys. km.** Wypełnienie tego zadania nie będzie łatwe, bowiem tabor zwiększył się zaledwie o 20 nowych wozów — autobusów pasażerskich.

Powiększenie długości linii komunikacyjnych pozostaje w ścisłym związku z przejściem PKS na inne zasady organizacyjne. **PKS terenowo będzie się pokrywał** obecnie z DOKP Łódź. Znaczy to, że przejęta została wraz z całą obsługą stacja Turek w województwie poznańskim, na południu PKS będzie sięgał **po Zawiercie**, w północnej części **do Radomia i Włocławka.**

Nowa zajezdnia PKS-u przy rogu ulic Wólczańskiej i Skrupki jest w trakcie budowy Prawdopodobnie już za miesiąc jedna część będzie ukończona, a na jesieni cała zajezdnia stanie pod dachem. Również bardzo ważnym zagadnieniem jest **budowa nowego dworca. PKS.** Niestety, nie został jeszcze wyznaczony teren pod budowę dworca. PKS dąży do tego by zbudować jeden **dworzec centralny** przy ul. Wigury, skąd rozchodziłyby się promieniście wszystkie linie autobusowe. Natomast Zarząd Miasta projektuje budowę kilku dworców.

W każdym razie **Zarząd PKS dąży** w roku bieżącym, jak i w latach poprzednich, do **jeszcze większego usprawnienia komunikacji i ruchu, dobudowy poczekalni i kas na wszystkich swych stacjach.** Jednocześnie w roku bieżącym **mają zostać wycofane z obiegu dotychczasowe prowizoryczne samochody ciężarowe i zastąpione przez nowy tabor.**

Miejmy nadzieję, że pomimo wielkich trudności PKS z sukcesem wypełni swe zadania na rok bieżący i zapewni ludności województwa łódzkiego **sprawną i szybką komunikację**

(m.z.)

Od dziś śledzie po 250 zł 1 kg

Ceny ryb spadają

Wiadome jest, jak wielką rolę w gospodarstwie domowym odgrywają śledzie i ryby.

Z zadowoleniem więc notujemy wiadomość, że Ministerstwo Aprowizacji poleciło Centrali Rybnej i „Społem" sprzedaż śledzi norweskich na wolnym rynku *po 250 złotych za kg. Od dzisiaj we wszystkich sklepach, a przede wszystkim w sklepach Centrali Rybnej, ukażą się już w znacznej ilości śledzie według powyższych cen.* Dotychczas cena śledzi wynosiła 60 złotych za sztukę, co wypadało około 450 złotych za 1 kg.

Jeśli chodzi o ryby, to rynek wskazuje *wybitne tendencje zniżkowe.* Ceny ryb spadają dosłownie z tygodnia na tydzień, co jest szczególnie ważne w okresie przedświątecznym, — kiedy to skrzętne gospodynie starają się ozdobić stół wielkopostny jeśli nie karpiem, to w każdym razie przystępnym w cenie a doskonałym w smaku — dorszem. Jeżeli chodzi o te ostatnie, również ich cena została obniżona o 20 zł na kg.

Przewidziane hurtowe ceny świąteczne będą się wahać w następujących granicach: karp — 230—245 zł, sandacz — 220—240 zł, szczupak — 150—160 zł. Zapasów ryb posiada Łódź dużo i nie ma żadnych obaw, aby ich zabrakło w okresie świąt.

TABLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej **w tkalni na 8 krosnach wysunęła się na czoło Irena Ziółkowska (185,8 proc.). Drugie miejsce zajęła Marta Majer (185,2 proc.).** Leokadia Franciszkowska osiągnęła na 6 krosnach 173,2 proc.), Stanisława Baranowska 162,8 proc. W prędzalni (3 strony) wyróżniły się: Marcjanna Janiak (178 proc.) i Wanda Gościmińska (167 proc.).

W PZPB w Pabianicach **tkaczka Sabina Zych osiągnęła na 8 krosnach 156,8 proc.** Karol Śniady na 6 krosnach uzyskał 164,7 proc. Na czwórkach wyróżniły się: Stanisława Bujnowicz (169,8 proc.), Józefa Barańska (163,9 proc.) i Kunegunda Cieślak (153,1 proc.).

W PZPB Nr 1 w tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajął **Stefan Pałczyński (183 proc.).** Genowefa Osendowska osiągnęła 157,4 proc., Anna Ramus 149,3 proc., Józefa Krzyżaniak 146,3 proc., Jadwiga Łakomiak 145,7 proc., Genowefa Korzeniowska 139,2 proc. i Florentyna Wierszeń 135,3 proc. Stanisława Kocjasz (4 krosna) uzyskała 133,8 proc.. Zespół Kiblera (111.8 proc.) wyprzedził zespół Engla (104,9 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni (3 strony) wyróżniły się: Franciszka Nolbrzak (152,3 proc.) i Anastazja Kozłowska (147,7 proc.). Helena Joachimiak (4 strony) osiągnęła 151,2 proc., Genowefa Smulik 150 proc., Stanisława Włodowska 146,3 proc., a Maria Stelmaszczyk 143,5 proc. W tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajęła **Maria Skabiak (182,2 proc.).** Bronisław Ciuła osiągnął 160,6 proc., a Irena Drzewiecka uzyskała 159,4 proc. Wśród tkaczek pracujących na 4 krosnach wyróżniły się: **Helena Płachta (171 proc.),** Irena Kucharska

W PZPB Nr 3 w tkalni na 4 krosnach 166,8 proc.) i Halina Sobieraj (157,4 proc.). Kazimierz Baraniecki uzyskał 157 proc. osiągnęła **Genowefa Zwolińska 183 proc.** a Władysława Tomczak 163 proc. Zespół Banaszczyka (156 proc.) wyprzedził zespół Człapińskiego (143 proc.). Zespół Janasika (132 proc.) uległ zespołowi Osieckiego (133 proc.). Zespół Buchnera (123 proc.) wysunął się przed zespół Bociana (119,5 proc.).

W PZPB Nr 4 wyróżniły się: **Zofia Kliszko (187 proc.) i Elżbieta Szulc (160,8 proc.).** Andrzej Wojtaszek osiągnął 145,5 proc.

W PZPB Nr 6 w przędzalni (750 wrzec.) wysunęła się na czoło **Antonina Rumowicz (149.2 proc.).** Stanisława Frątczak uzyskała 145,3 proc., Stanisława Szydłowska 144 proc., a Genowefa Olejniczak 142,6 proc. W tkalni na **6 krosnach osiągnęła Zofia Pietraszek 163,1 proc.,** Wiktoria Matuszewska 161,4 proc. Maria Rajska na 4 krosnach uzyskała 163,2 proc., Maria Robert 153.6 proc., a Daniela Mirowska 150,1 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni (4 krosna) osiągnęła Stefania Wilińska 174,7 proc. Zygmunt Skaliński uzyskał 173,6 proc. W przędzalni (3 strony) uzyskał Zygmunt Torenc 153,6 proc. Kornelia Nowak osiangęła 148,9 proc.

W PZPB Nr 9 w przędzalni (3 strony) wyróżniły się: **Antonina Chruścińska (156,7 proc.)** i Zofia Kubiak (146.3 proc.). W tkalni na 6 krosnach wysunęła się na czoło Feliksa Pakulska (159,2 proc.). Stanisław Kubik osiągnął 157,9 proc., a Józef Zakrzewski 156,5 proc. Sabina Glink uzyskała 153,9 proc., Władysława Krzemień 153 proc.

W PZPB Nr 16 w przędzalni (4 strony) wyróżniły się: Maria Wdowczak (154 proc.), Julia Górczak (151 proc.) i Zofia Florek (147 proc.).

Wytwórnia odzieży „Społem"

10-krotnie zwiększyła produkcję w ciągu roku

W Łodzi przy ul. Żeromskiego mieści się wytwórnia odzieży „Społem". Jest to placówka wytwórcza, która w okresie 2 i pół letniego istnienia została poważnie rozbudowana Zaczęło się skromnie. Z końcem 45 roku uruchomiono 28 maszyn. Początkowo produkcja była obliczona tylko na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego „Społem", na odzież ochronną dla pracowników. Stopniowo przybywało maszyn, zwiększała się ilość zatrudnionych. Dziś pracuje tu już 150 osób, praca odbywa się systemem taśmowym. W wielkiej hali terkocze kilkadziesiąt maszyn, powstają tu płaszcze biurowe, fartuchy, kombinezony itd. Obok odzieży ochronnej, przeznaczonej dla pracowników biurowych, fabrycznych, obsługi sklepów, pielęgniarek, Wytwórnia „Społem" produkuje bieliznę pościelową i garnitury męskie. Ten ostatni rodzaj konfekcji obliczony jest głównie na odbiorcę wiejskiego. Unowocześnienie i całkowite zautomatyzowanie produkcji: zastosowanie elektrycznych nożyc wpłynęło na uwielokrotnienie zdolności wytwórczej pracowni „Społem". Wartość wyprodukowanej odzieży w roku 1947 wzrosła w stosunku do roku 1946 — dziesięciokrotnie i zamyka się cyfrą ponad 115 milionów złotych.

— — —

Przed ogólnopolskim konkursem świetlicowym

Powiatowe eliminacje zespołów w Łodzi

W związku z mającym się odbyć ogólnopolskim konkursem świetlicowym, rozpoczęły się w Łodzi od ubiegłej soboty *powiatowe eliminacje teatralnych zespołów robotniczych.*

Eliminacje odbywają się w świetlicy PZPB Nr 1 i dotychczas objęły m. inn. następujące sztuki: montaż pt. „Nowa Polska", „Nawrócony" — przeróbka utworu Bolesława Prusa, „Walka o nowego człowieka", „Dobrześ zrobił". Sztuki te wystawiło 6 zakładów przemysłowych, a mianowicie: PZPW Nr 6, Ośrodek Konfekcyjny Nr 1, PZPB — Pabianice oraz piotrkowskie huty szkła, „Kara" i „Hortensja".

Eliminacje potrwają do dnia 19 bm

Kronika Kalisza

Wtorek, 16 marca 1948 r.
Dziś: Juliana i Hilarego.

Telefony

Komenda MO 16-62.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż Pożarna — 21-77
Informacja Pocztowa — 12-11
Informacja Kolejowa — 10-51

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka mgr. Ptaszyńskiego, ul. Kanonicka, 6 tel. 14-87.

Teatr Miejski

Teatr: wtorek, 16 bm. o godz. 19,15 „Pan inspektor przyszedł".

Kina

Kino „Stylowy" — wyświetla film p. t. „Panna bez posagu" i kronikę. Początek seansów w dni powszednie o godzinie 15,30, 17,30 i 19,30, w niedziele i święta od godz. 13,30.

Kino „Bałtyk" wyświetla film amerykański p. t. „Konwój" i kronikę. Początek seansów w dni powszednie o godz. 15,30, 17,30, i 19,30, w niedziele i święta od godz. 13,30.

Kino „Wolność" — wyświetla film produkcji amerykańskiej p. t. „Pani Miniver". Do lat 16 niedozwolony. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Krwawy zbir hitlerowski Nollte

skazany na karę śmierci

W dniu wczorajszym, o godz. 15-ej, zaczęły nadciągać przed gmach Sądu na ulicy Piekarskiej, tłumy publiczności, pragnące usłyszeć wyrok na hitlerowskiego zbrodniarza — Nolltego.

O godz. 16,15 wśród grobowej ciszy padły pierwsze słowa przewodniczącego Sądu: **„W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej skazuje się byłego zastępcę szefa gestapo w Kaliszu Heinricha Nolltego:**

1) za przynależność do zbrodniczej organizacji gestapo — na dożywotnie więzienie;

2) Za udział w masowych morderstwach — na karę śmierci;

3) za katowanie aresztowanych — na karę śmierci;

4) za upadlanie ludzi przez wciąganie ich do akcji szpiclowskiej — kara śmierci. Łącznie za wszystkie przestępstwa na karę śmierci i pozbawienie praw honorowych na zawsze.

Po zapoznaniu się skazanego z treścią wyroku Nollte stracił dotychczasowy spokój. Krwawy i bezlitosny morderca tysięcy niewinnych ofiar załamał się w obliczu grożącej mu śmierci.

Żarówki dla świata pracy

Staraniem Komisji Centralnej Związków Zawodowych w najbliższych dniach nadejdzie do Kalisza większy transport żarówek importowanych i krajowych. Żarówki zostaną rozdzielone między kaliski świat pracy. Rada Związków Zawodowych w Kaliszu rozprowadzi żarówki między Oddziały Zw. Zaw. w Kaliszu i pow. Ze względu na to iż do rozdziału między świat pracy w Kaliszu przysłanych zostało 6 tys. żarówek, powinny one zostać rozprowadzone przede wszystkim między tych członków Zw. Zaw., którzy w 4 kwartale ub. roku żarówek nie otrzymali.

Z chwilą rozdziału żarówek między Oddziały Zw. Zaw., te ostatnie winny odbierać żarówki komisyjnie. W wypadku zepsutych lub nieczynnych żarówek należy reklamacje składać w Powiatowej Radzie Związków Zawodowych.

Śledzie dla członków Związków Zawodowych

Rada Związków Zawodowych w Kaliszu w pierwszych dniach marca br. otrzymała 2 wagony śledzi celem rozprowadzenia po cenach komercyjnych pomiędzy członków Związków Zawodowych.

Śledzie zostaną w najbliższych dniach rozprowadzone między członków Zw. Zaw. przez czynniki kontroli społecznej przy Radzie Zw. Zaw.

Czytajcie „Głos Kaliski"

Z miasta i z powiatu

FRYZJERZY ORGANIZUJĄ SIĘ

Zgodnie z rozporządzeniem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Fryzjerskich i Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu Rada Związków Zawodowych w Kaliszu przystępuje do organizowania w Kaliszu i powiecie kaliskim Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Fryzjerskich, do którego należeć powinni wszyscy pracownicy zatrudnieni we fryzjerniach.

Parcownicy fryzjerscy w Kaliszu i powiecie winni zgłaszać się w Pow. Radzie Związków Zawodowych celem dokonania wpisu.

UWAGA, BIURA PŁACY I PRACY!

Wobec często mylnej interpretacji dekretu w sprawie zasiłku rodzinnego poznańska OKZZ podaje do wiadomości kierowników biur płacy i pracy, że przepisy dekretu o ubezpieczeniu rodzinnym nie dotyczą pracowników rolnych z wyjątkiem, gdy są zatrudnieni w gospodarce leśnej lub ogrodniczej.

Zasiłki chorobowe i rodzinne wypłacane przez instytucje Ubezpieczeń Społecznych są wolne od podatku dochodowego.

Wszystkie biura płacy i pracy winny zaopatrzyć się w popularną broszurę p. t. „Ubezpieczenie rodzinne". Broszurę tę można zamawiać w Referacie Kolportażu przy OKZZ.

KUPONY DO KIN NA II KWARTAŁ

Z początkiem II-go kwartału br. rozpocznie się rozdzielnictwo kuponów na bilety zniżkowe do kin dla kaliskiego świata pracy.

W związku z powyższym Rada Związków Zawodowych w Kaliszu podaje do wiadomości wszystkim Zarządom Oddziałów Związków Zawodowych, by te do dnia 20-go marca br. nadesłały zapotrzebowanie na kupony ulgowe.

Po otrzymaniu zapotrzebowania Rada Związków Zawodowych rozprowadzi między poszczególne Oddziały i Pododdziały Związków kupony.

Przypomina się, że koszt jednego kuponu wynosi 15 zł. (Dz.)

Współzawodnictwo pracy na wsi

Zgodnie z naszą zapowiedzią z dnia 6-go bm. podajemy zakończenie sprawozdania z pierwszego organizacyjnego zebrania i ukonstytuowania się Powiatowego Komitetu Współzawodnictwa Pracy w Kaliszu w dniu 5-ym bm.

Po powitaniu licznie zebranych przez starostę tow. Naskręta i wygłoszeniu zasadniczego referatu na temat współzawodnictwa pracy na wsi i zasad ruchu współzawodnictwa wiejskiego przez inspektora rolnego przy Pow. Zw. Samopomocy Chłopskiej — ob. Marchwackiego, wybrany został Powiatowy Komitet Współzawodnictwa Pracy w osobach: **przewodniczący — ob. Zimny, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej, wiceprzew. — starosta powiatowy — tow. Naskręt, ze Zw. Samopomocy Chłopskiej w skład Komitetu weszli ob. ob. Nowakowski i Marchwacki, z Zarz. Państw. Nieruch. Ziemskich ob. Buda, z PPR — tow. Kornacki, z PPS — tow. Hankiewicz, z SL — ob. Karpała, z SD — ob. Łobacz, ze Związków Zawodowych — ob. Orczak, Oświata Rolnicza — inż. Sobotko, Koła Gospodyń Wiejskich — ob. Pawłowska, Związek Nauczycielstwa Polskiego — ob. insp. Borzęcki i z PRW — kpt. Waldman.**

Nowoukonstytuowany Komitet Współzawodnictwa Pracy na swym pierwszym zebraniu wezwał wszystkie gminy i gromady w pow. kaliskim, by natychmiast wybrały spośród mieszkańców Gminne i Gromadzkie Komitety Współzawodnictwa Pracy.

Gminne Komitety Współzawodnictwa Pracy winny najpóźniej do 20-go marca br. zgłosić piśmiennie w Powiatowym Komitecie Współzawodnictwa Pracy w Kaliszu tematy do wyścigu pracy. Wybór tych tematów znajdą nasi Czytelnicy w „Głosie Kaliskim" z dnia 5 marca br.

Celem podniesienia kultury rolnej w powiecie zebrani postanowili w 1948 r. zorganizować w powiecie 7 punktów reperacji maszyn rolnych, postanowiono w przeciągu tego roku zorganizować 5 wzorowych bloków nasiennych, zakontraktować 30 ha. oleistych roślin, zorganizować 5 punktów ------ hodowli drobiu oraz założyć dwie szkółki rolne, każda po 35 arów. Wszystkie te pilne zadania wykonane zostaną w ramach powiatowego współzawodnictwa pracy, co daje gwarancję, że wykonane zostaną szybko i sprawnie.

Uroczystość powołania pierwszego Powiatowego Komitetu Współzawodnictwa Pracy stała pod znakiem gotowości chłopstwa w powiecie kaliskim do natychmiastowego podjęcia wyścigu. Dowodem tego są liczne głosy zebranych, którzy w imieniu swych gmin i gromad, nie czekając na dzień 20-ty marca br. natychmiast po wyborze Powiatowego Komitetu Współzawodnictwa Pracy, zgłosili swe gminy i gromady do współzawodnictwa pracy.

I tak: **gm. Godziesze**, wezwała do współzawodnictwa **gm. Ostrów Kaliski** na odcinku odchwaszczania pól; **gm. Zbiersk** wezwała do współzawodnictwa na odcinku produkcji buraków cukrowych **gm. Brudzew. Gm. Chocz z gm. Jastrzębniki** staje do współzawodnictwa pracy na odcinku pielenia chwastów.

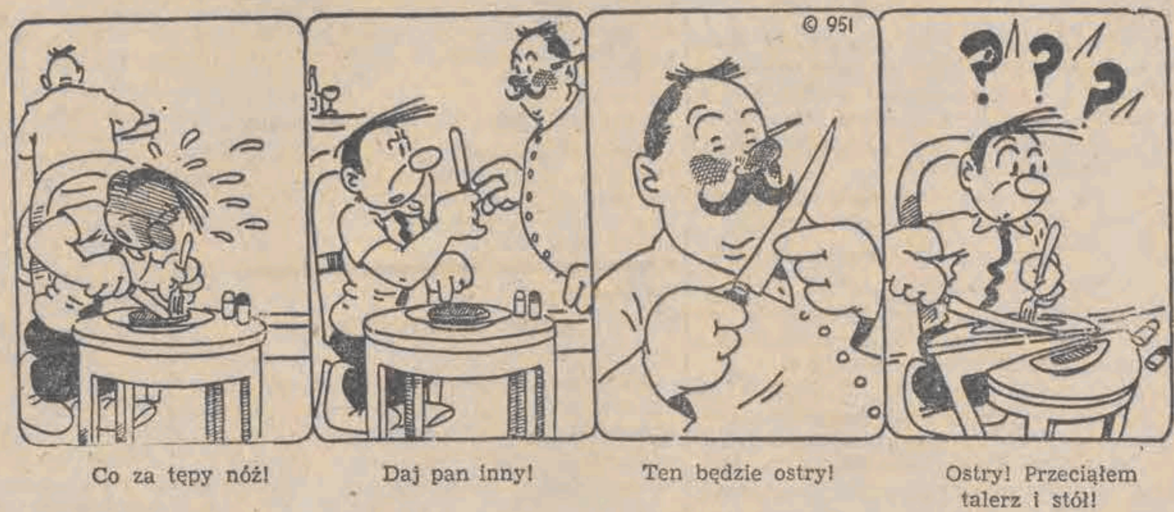
A więc dobry początek został już dany. Już wkrótce podamy naszym Czytelnikom dokładny spis tych gmin i gromad, które przystąpiły do współzawodnictwa. (d)

W walce o likwidację odłogów

Trzy lata pracy rolników i osadników całej Polski przy dużej pomocy rządu i czynnym współudziale społeczeństwa pozwoliły na likwidację poważnej części odłogów. Pozostają jeszcze jednak znaczne obszary ziemi nadającej się pod uprawę. Ponieważ szybka likwidacja tych odłogów jest zadaniem bardzo ważnym dla życia gospodarczego kraju **zostało wydane w tej sprawie zarządzenie ministrów Rolnictwa i Reform Rolnych, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych w porozumieniu z ministrem Skarbu.**

Na mocy tego zarządzenia odłogi i inne grunty orne mogą być oddane w bezpłatne użytkowanie rolnikom przez urzędy na okres 3 lat (do 31. 12. 1950 r.) Jeżeli w międzyczasie grunty te miałyby być oddane nowym osadnikom dotychczasowi użytkownicy mają prawo do zebrania plonów z dokonanych przez nich zasiewów. Grunty oddane w użytkowanie zostają ponadto zwolnione od podatku gruntowego, przypadającego na rok 1948. Zarządzenie to normując prawny stan użytkowania odłogów, daje rolnikowi wypływające z niego poważne korzyści materialne.

Przygody Jasia Wiercipięty



Co za tępy nóż! Daj pan inny! Ten będzie ostry! Ostry! Przeciąłem talerz i stół!

D — 018457

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja: Kalisz, ul. Marsz. Stalina 17, tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godziny przyjęć Redaktor Naczelny 18—19. Sekretariat: 10—13 Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Prasa" Łódź, Żwirki 17.

Z życia Partii

WSPÓLNE ZEBRANIE PPS i PPR W ELEKTROWNI

Dnia, 17-go marca o godz. 16-tej w sali świetlicy Elekrowni odbędzie się ogólne zebranie członków PPS i PPR. Referat o Czechosłowacji wygłosi prezes MRN i wiceprzewodniczący WK. PPS tow. E. Andrzejak. O zdobyczach socjalnych w Polsce mówić będzie tow. A. Netzel.

UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ ŚRÓDMIEJSKIEJ-LEWEJ!

Dziś o godz. 16-tej w lokalu własnym przy ul. Południowej 11 odbędzie się odprawa wszystkich kół Śródmiejskiej-Lewej Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

ODPRAWA, SEKRETARZY RUDY PABIANICKIEJ

Dziś o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Sopockiej 5 odbędzie się zebranie sekretarzy wszystkich kół PPR Rudy Pabianickiej.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 7-ej rano Straż Przemysłowa PZPB w Rudzie Pabianickiej — zmiana I i II. O godz. 16-tej posiedzenie egz. kom. Fabr. oddziału III. O godz. 13-tej odprawa dziesiętników oddziału III. O godz. 14-tej 15 kom. MO.

WIDZEW

O godz. 8-mej rano Straż Przemysłowa PZPB Nr 16. O godz. 16-tej pracownicy biura PZPB Nr 16.

WIMA

O godz. 16-tej koło prelegentów oraz koło oddziału budowlanego.

GÓRNA

O godz. 13,30 PZPW Nr 6 — zmiana I, PZPB Nr 7 — zmiana I, PZPJ i G Nr 8 — zmiana I. O godz. 16-tej PZPJ i G Nr 8 — zmiana dzienna, młyn „Korona", PZWS — drukarnia, CT — składnica Nr 6.

GÓRNA-PRAWA

O godz. 16-tej Warsztaty Mechaniczne. O godz. 13,30 PZPB Nr 6. O godz. 15-tej Fabryka Tasiem i Wstążek.

GÓRNA-LEWA

O godz. 16-ej Zjedn. Przem. Opt. O godz. 15,30 f. „Bauer". O godz. 14-tej PZPW Nr 3. O godz. 16-tej „Społem".

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 15,30 f. „Kublik". O godz. 17-tej Dyr. Włók. Łykowych, ŁK. PPR. O godz. 16-tej CZPWł., Dyr. Lasów Państwowych. O godz. 14-tej Szkoła Prawnicza. O godz. 15-tej Okr. Insp. Ochr. Skarb.

ŚRÓDMIEŚCIE-LEWA

O godz. 16-tej f. „Szrejer", „Wierzbowianka". O godz. 15-tej f. „Paged".

ŚRÓDMIEŚCIE-PRAWA

O godz. 17-tej f. „Geopert". O godz. 14-tej „Kartonaże" — zmiana II, „Eisert i Schweickert" — zmiana ranna, zebranie dziesiętników Ośrodka Konf. Nr 4. O godz. 16-tej — zmiana dzienna f. „Eisert—Schweickert", „Higiena". O godz. 13,30 PZPB i W Nr 22 — zmiana I. O godz. 15-tej Urząd Zatrudnienia, PKP — drogowy i ogólny. O godz. 16,30 CT — Wydział Gospodarczy. O godz. 16-tej f. „Fial".

STAROMIEJSKA

O godz. 15,30 f. „Miler i Banks". PZPB Nr 2 — wykończalnia Koło II. O godz. 17-tej zebranie komitetu PSS. O godz. 16-tej Fabryka Nr 39 — oddziału 4. CT składnica Nr 2. O godz. 13,30 Fabryka Nr 33 — oddziału 4. O godz. 15-tej PZPB Nr 2 — wykończalnia II i III zmiana. O godz. 8-mej rano PZPB Straż Przemysłowa i Ogniowa.

BAŁUTY

O godz. 16-tej PZPJ i G Nr 8 — biuro i ruch. CZPS. O godz. 18-tej Dom Dziecka.

Z AZWM „ŻYCIE"

UWAGA! CZŁONKOWIE SEKCJI HUMANISTYCZNYCH

AZWM „Życie" i ZNMS dnia 17. III. (środa) o godz. 20-tej w sali ćwiczeń historycznych przy ul. Lindleya 3 pokój nr 16, odbędzie się wspólne zebranie obu sekcji. W programie prelekcja d-ra W. Kuli na temat „Obecny kryzys gospodarczy Anglii".

Obecność wszystkich członków obu sekcji obowiązkowa, goście mile widziani.

UWAGA, SŁUCHACZE 6-go DZIELNICOWEGO KURSU PARTYJNEGO GRUP A

Komitet Łódzki. Wydział Propagandy zawiadamia. że dziś we wtorek, 16-go marca o godz. 17-tej odbędzie się wykład n. t. „Ustroje społeczne" (część I). Wykładają na dzielnicach: Bałuty — tow. Opuchlik; Staromiejska — tow. Kurczowa; Śródmieście — tow. Wejnicki; Śródmiejska-Prawa — tow. Wnuk; Śródmiejska-Lewa - tow. Jagodziński; Górna — tow. Kurowski: Górna-Prawa — tow. Szwarc; Górna-Lewa — tow. Hajdrych; Widzew — tow. Bryniarski; Ruda — tow. Kopacki.

Ze sportu

Na rowerach polskiej produkcji

pojadą kolarze na wyścigu RSW „Prasa" - Warszawa-Praga i Praga-Warszawa



Pietraszewski (Łódź) jeden z faworytów wyścigu.

Miła „niespodzianka" jaką szykowała Dyrekcja Przemysłu Motoryzacyjnego kolarzom polskim, mającym uczestniczyć w wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa — stała się faktem dokonanym. Oto treść listu, jaki otrzymała redakcja „Głosu Ludu" od Dyrekcji Przemysłu Motoryzacyjnego:

„Dyrekcja Przemysłu Motoryzacyjnego, pragnąc przyjść z pomocą zawodnikom polskim, wyznaczonym do Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego na trasie Warszawa—Praga—Warszawa, organizowanego w dniach 1—9 maja br. — deklaruje 10 kompletnych rowerów dla 2-ch reprezentacyjnych zespołów Polski.

Rowery te, wykonane całkowicie w Zakładach Rowerowych Dyrekcji Przemysłu Motoryzacyjnego, oddane zostaną do Waszej dyspozycji, celem rozprowadzenia ich wśród zawodników wyznaczonych do reprezentacji państwowej.

Jesteśmy przekonani, że wysoka jakość rowerów produkowanych w polskich fabrykach nie ustępująca produkcji zagranicznej, całkowicie zaspokoi wymagania naszych sportowców na trudnej i ciężkiej trasie wyścigu kolarskiego i niewątpliwie przyczyni się do zwycięstwa polskich kolarzy."

Znając doskonale możliwości Dyrekcji Przemysłu Motoryzacyjnego i współudział najlepszych fachowców w dziedzinie produkcji „stalowych rumaków" — jesteśmy pewni, że wyprodukowane rowery zadowolą najbardziej wybrednych kolarzy.

Na brak sprzętu więc zawodnicy polscy w tym wyścigu narzekać nie będą. Dętek również im nie zabraknie. Należy tylko sobie życzyć, aby nie zabrakło im siły, wytrwałości i ambicji.

Bardzo dużo obiecujemy sobie po obozie treningowym, organizowanym przez Polski Związek Kolarski na Dolnym Śląsku. Obóz ten powinien odpowiednio przygotować zawodników do tak poważnego wyścigu, jaki czeka ich 1-go maja.

Do obozu zostali wyznaczeni z Łodzi: **Pietraszewski, Sałyga, Grzelak, Stolarczyk, Czyż, Wojciechowski i Gabrych.**

Czechosłowacja mobilizuje najlepszych swoich kolarzy. Prawdopodobnie udział w wyścigu weźmie Rozwoda, zawodnik który przez pewien czas przebywał we Francji, gdzie startował jako zawodowiec. Obecnie Rozwoda jest reaktywowany w prawach amatorskich.

Nie znamy jeszcze nazwisk 20-tu kolarzy włoskich. Będziemy mogli je podać w dniach najbliższych. Może nazwiska te „coś" nam powiedzą. Uważamy bowiem, że Włosi będą najgroźniejszymi przeciwnikami.

Zrywianki w reprezentacji Polski

Skład Polski na międzypaństwowy mecz CSR — Polska w koszykówce, który odbędzie się w Warszawie 28 bm., został już ustalony przez PZPR. Z łodzianek weszły do reprezentacji: Glażewska, Jażnicka, Gruszczyńska i Janicka — wszystkie ze Zrywu.

Publiczność Poznania

oklaskuje pięściarzy „Tęczy"



Grymin (Tęcza) zwycięzca Jareckiego

Wizyta pięściarzy „Tęczy" w Poznaniu zakończyła się ich porażką — jak wczoraj donosiliśmy — 5:11. W pewnej mierze porażkę tę osłodziło im nie tylko życzliwe, ale nawet serdeczne przyjęcie, jakie zgotowała im publiczność Poznania, dając dowód swego wyrobienia sportowego. Ósemka „Tęczy" była żywo oklaskiwana podczas prezentacji na ringu.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu łodzianie):

Waga musza: Bednarek (T) przegrał z Lidkem.

Waga kogucia: Matecki przegrał z Szymańskim.

Waga piórkowa: Jurek zremisował z Sobkowiakiem.

Waga lekka: Grymin pokonał Jareckiego.

Waga średnia: Mazur przegrał z Vogtem.

Waga średnia: Trzęsowski pokonał Stróżyńskiego.

Waga półciężka: Szymura (Warta) zdobył 2 punkty w. o.

Waga ciężka: Jaskóła przegrał z Klimeckim.

Czarnecki przegrywa we Wrocławiu

Zryw łódzki remisuje z wrocławskim 8:8

W niedzielę ósemka pięściarska łódzkiego „Zrywu" bawiła we Wrocławiu, gdzie rozegrała towarzyskie spotkanie ze „Zrywem" wrocławskim. Spotkanie to zakończyło się wynikiem remisowym 8:8. Należy zaznaczyć, że łodzianie wystąpili w składzie mocno osłabionym.

Dużą niespodzianką tego spotkania jest porażka Czarneckiego, który przegrał na punkty z Kaflowskim.

Wyniki walk były następujące:

W wadze muszej Prespel (Ł) pokonał na punkty Salima, w wadze koguciej I Czarnecki (Ł) przegrał na punkty z Kaflowskim, w koguciej II Konecki (Ł) zmusił do poddania się już w I rundzie Łukowskiego, w wadze piórkowej Ławniczek (Ł) przegrał z Kuflem, w wadze lekkiej Krawczyk (Ł) pokonał Barana, w wadze półśredniej Przepiórka (Ł) przegrał z Gudzewiczem, w wadze średniej „Zryw" łódzki oddał punkty v. o. w wadze zaś półciężkiej Wojnowski (Ł) pokonał na punkty Krawczyka.

Tabelka ligowa

Widzew przed ŁKS-em

	gier	stos. br.	pkt.
1. Wisła	1	6:0	2
2. A.KS.	1	3:0	2
3. Cracovia	1	2:0	2
4. Legia	1	3:1	2
5. Ruch	1	1:0	2
6. Tarnovia	1	2:1	2
7. Widzew	1	4:3	2
8. Z.Z.K.	1	3:4	0
9. Ł.K.S.	1	1:2	0
10. Garbarnia	1	0:1	0
11. Polonia (B)	1	1:3	0
12. Warta	1	0:2	0
13. Rymer	1	0:3	0
14. Polonia (W)	1	0:6	0

Zawiniła pomoc



Porażka piłkarzy ŁKS-u w Tarnowie zaskoczyła Łódź. Główną jej winę ponosi — jak donoszą z Tarnowa — pomoc. Do przerwy „Tarnovia" prowadziła 1:0. Honorową bramkę dla łodzian zdobył Baran.

Dzień Łodzi

ZEBRANIE KOŁA ŁÓDZKIEGO ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY I ARCHIW. POLSKICH

W środę 17 bm. o godz. 18-tej w lokalu Archiwum Miejskiego (Pl. Wolności 1) odbędzie się miesięczna konferencja. Na porządku dziennym referaty kol. kol. *1) Maria Michalecka — 25 lat istnienia bibliotek dziecięcych w Łodzi; 2) Maria Dembowska — Przysposobienie biblioteczne młodzieży szkolnej.*

ODCZYT PROF. UŁASZYNA „

Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego urządza we wtorek dnia 16.III rb. o godzinie 18-ej w lokolu przy ul. Lindleya 3 sala 22 odczyt prof. dr. H. Ułaszyna pt. „Z dziedziny poprawności językowej"

ODCZYT

W Klubie Społeczno-Literackim „Wieś" Piotrkowska 133, II piętro, odbędzie się we wtorek, dnia 16 marca o godzinie 20-ej odczyt Aliny Nofer pt. Proza Brandysa i Dygata".

ODCZYT Dra Inż. KONORSKIEGO

Dnia 17-go marca o godzinie 19-ej w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr 102, Prof. dr inż. Bolesława Konorski wygłosi odczyt pt. „Ruch małej racjonalizacji w Przemyśle Włókienniczym".

Do Redakcji „GŁOSU ROBOTNICZEGO" w Łodzi

Koło Polskiej Partii Robotniczej przy Firmie St. Weigt w Łodzi składa Redakcji „Głosu Robotniczego" serdeczne podziękowanie za ofiarowane książki i broszury, z których korzystać będą wszyscy robotnicy naszej fabryki.

Sekretarz Koła PPR przy Firmie St. Weigt
(—) Mroczkowski St.

UWAGA, BUDOWLANI!

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i pokrewnych zawodów zwołuje w dniu 16. III. br. o godz. 16-tej w lokalu Centralnej Świetlicy przy ul. Nawrot 23 zebranie Rad Zakładowych i delegatów. Ze względu na ważność spraw obecność obowiązkowa.

WALNE ZEBRANIE

Dnia 20 marca 1948 roku w gmachu Gimnazjum Miejskiego ul. Sienkiewicza 46 o godzinie 13,30 w pierwszym i o godzinie 14-ej w drugim terminie odbędzie się Doroczne Walne Zebranie Członków Towarzystwa Kolonii i Półkolonii w Łodzi, na które uprzejmie zapraszamy. Walne zebranie w drugim terminie jest prawomocne bez względu na ilość obecnych członków (§ 23 statutu TKP)

„ROCZNICA WIOSNY LUDÓW NA WARSZTACIE PRACY NAUCZYCIELA"

We wtorek dnia 16 marca rb. o godzinie 12-ej w południe w sali Rady Miejskiej przy ul. Nowotki 16 (Pomorska) prof. dr Julian Willaume wygłosi odczyt dla szerokich mas nauczycielstwa polskiego na temat „Rocznica Wiosny Ludów na warsztacie pracy nauczyciela". Odczyt odbędzie się staraniem Koła Nauczycielskiego przy stronnictwie Demokratycznym w Łodzi.

Z TOW. PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA

I Koło Terenowe Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Łodzi zawiadamia, że w dniu 18 bm. o godz. 18-tej w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej 97, odbędzie się zebranie informacyjne.

BILETY ULGOWE

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi zawiadamia swych członków, że bilety ulgowe do Teatru Komedii Muzycznej „Lutnia" na operetkę pt. „Zemsta Nietoperza" na dzień 22.III br. są do nabycia w Sekretariacie T-wa przy ul. Piotrkowskiej 272 b od dnia 16.III br. w godz. 8—15 i 17—20.

Co usłyszymy przez radio

12,04 Wiadomości południ.; 12,09 Przegląd prasy stołecznej; 12,15 „Z mikrofonem po kraju"; 12,25 Koncert rozrywkowy; 12.50 (Ł) Trzy lekkie piosenki (płyty); 13.00 Dz. koncertu rozrywkowego; 13,20 Przerwa; 14,00 Utwory M. Ravel'a; 14,30 Bajeczki dla dzieci 14,50 (Ł) Arie operowe Czajkowskiego; 15,10 (Ł) Pogadanka ŁRR; 15,20 (Ł) Wiadomości lokalne; 15,25 (Ł) Felieton spotrowy; 15,30 (Ł) Rozmaitości; 16,00 Dziennik; 16,25 Kącik szachistów; 16,30 Gawęda rybacka; 16,40 Skrzynka techniczna; 16,50 „Ze świata radia" 16,55 „W bursztynowym domku" — słuchowisko wg powieści Deotymy; 17,35 Muzyka popularna; 17,45 RUL — „Ciało i dusza" — wykład prof. Dr St. Skowrona; 18,00 „Mozaika muzyczna"; 18,45 (Ł) „Wojewódzki zjazd Turowców"; 18,50 (Ł) F. Liszt — Poemat symfoniczny Nr 3; 19,05 (Ł) „Rola kursów dla kierowników świetlic"; 19,15 Koncert symfoniczny. W przerwie — Dziennik; 21,15 W trzecią rocznicę nadania z W-wy pierwszej audycji Polskiego Radia; 22,00 Muzyka rozrywkowa; 22,45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I); 22,58 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II); 23,59 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

APEL POCZTY DO SPOŁECZEŃSTWA

W związku ze zbliżającym się okresem świąt Wielkiejnocy, Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi zwraca się z apelem do społeczeństwa, aby w rozumieniu trudności jakie czekają Pocztę na skutek niewątpliwego nasilenia ruchu pocztowego, nadawano w miarę możności przesyłki pocztowe, zwłaszcza paczki i życzenia świąteczne w terminie wcześniejszym.

Nadawanie bowiem przesyłek w ostatniej chwili może spowodować zatory, które zahamują normalny tok pracy i mogą spowodować opóźnienia w doręczeniu.